Nr. 77. Sobota, 5 Kwietnia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 8 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł lekarzy powiatowych: dr. Ottona Loewy'ego z Przeworska do Tarnobrzega, dr. Jakóba Kroka ze Śniatyna do Przeworska i dr. Rudolfa Kułakowskiego z Kosowa do Łańcuta, oraz asystentów sanitarnych: dr. Władysława Czyżowskiego z Bochni do Śniatyna i dr. Franciszka Chuderskiego ze Stryja do Kosowa.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł na własną prośbę w dotychczasowym charakterze służbowym prowadzących księgi gruntowe: Jana Zygmunta 2-ga im. Bieleckiego z Czortkowa do Stanisławowa, Zygmunta Zabłockiego z Czortkowa do Lwowa, tudzież starszego oficyała kancelaryjnego Józefa Mayra z Gródka Jagiellońskiego do Lwowa; zamianował: prowadzącymi księgi gruntowe oficyałów kancelaryjnych: Tadeusza Dworskiego w Glinianach dla Sanoka, Jana Szusta w Brodach dla Czortkowa, Konstantego Wierzbickiego w Drohobyczu dla Czortkowa, tudzież starszymi oficyałami kancelaryjnymi oficyałów kancelaryjnych: Józefa Kistera w Samborze dla Sanoka i Stanisława Iwaszkiewicza w Stryju dla Gródka Jagiellońskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 kwietnia.

Położenie międzynarodowe.

„Pester Lloyd“ o polityce rossyjskiej.

W artykule z d. 2 bm. przypomina *Pester Lloyd*, jakich to najrozmaitszych sposobów próbowała prasa panslawistyczna, by Austro-Węgry podać w podejrzenie. Wiele zależało jej na rozbudzeniu nieufności Europy przeciwko Monarchii i tym sposobem zmniejszyć wrażenie klęski, jaką poniosła idea protektoratu nad Bałkanem. Świetne zwycięstwa państw bałkańskich dowiodły bowiem, że państwa te same potrafią dać sobie radę, że więc nie potrzeba im protektoratu rossyjskiego. Aby potrzebę taką sztucznie stworzyć, jęto konstruować „niebezpieczeństwo z zewnątrz“. Szło to niesporo, gdyż oficyalne zapewnienia i całe postępowanie Austro-Węgier dowiodły, że właśnie Austro-Węgry wcale nie myślą samodzielnemu rozwojowi ludów bałkańskich stawiać przeszkód. Tem gorliwiej też pracowała agitacya panslawistyczna w Belgradzie i Cetynii, gdzie zresztą miała grunt doskonale przygotowany. Tylko tam można było spodziewać się pewnych sukcesów tej pracy i sukcesy owe rzeczywiście osiągnięto.

Opinia publiczna u nas — pisze organ węgierski w dalszym ciągu — bierze za złe Rządowi, że tak długo kierował się szlachetną cierpliwością wobec Serbii i Czarnogóry. Ale ogół nie docenia widocznie zwrotu, jaki dokonał się w tym czasie na korzyść Rządu. Nikt już nie wierzy obecnie w Europie bajce, jakoby Austro-Węgry były burzycielem pokoju. Europa, która do niedawna obawiała się gwałtownych kroków ze strony Austro-Węgier, obecnie pochwala i popiera wkroczenie Monarchii, które zmusić ma do uległości opór polityków serbskich i czarnogórskich, inspirowanych przez panslawistycznych doradców. Tak więc cierpliwością okupiono — a nie za drogo zapewne — tę niezmiernie dla Monarchii korzystną zmianę w położeniu międzynarodowem.

Zgoda petersburskiego gabinetu na środki przymusowe, skierowane przeciw Czarnogórze, jest przyznaniem się do beznadziejności odrębnej — na własną rękę — polityki rossyjskiej, a ta polityka właśnie skierowała Czarnogórę i Serbię w położenie bez wyjścia, w jakiem znalazły się obecnie. Co prawda — wywodzi *Pester Lloyd* — nie jest to jeszcze immunizacyą oficyalnej Rossyi przeciwko wpływom panslawistycznym na czas dłuższy.

Wyższe nad wszelką wątpliwość umiłowanie pokoju przez cara nie zapobiegło powstaniu poważnego naprężenia; sformułowaniu żądań, o których z góry przewidzieć było można, że Austro-Węgry nigdy nie przestaną na nie — nakoniec prowokacyom Serbii i Czarnogóry za zachętą Rossyi. Ale ostatecznie musiało przyjść wyrzeczenie się polityki iluzyj, a z niem rozczarowanie żyjących iluzyami polityków w Belgradzie i Cetynii. Po niewielu latach ponawia się obecnie to samo niemal niepojęte widowisko. Cokolwiek dalej się stanie, faktem jest, że chwilowa uległość oficyalnej Rossyi wobec zapędów panslawistycznych zmusiła Anglię do zabiegów o ich udaremnienie. Co do polityki francuskiej, to skutkiem troski o to, by nie rozpadło się trójporozumienie, popadła ona w ubezwładniającą nerwowość. Wobec tego logika nakazywałaby żywić nadzieję, że skończyć się musi chwiejność polityki rossyjskiej. Ale — dodaje ostrożny *Pester Lloyd* — nie chcemy bawić się w stawianie wróżb!

Od szeregu lat — ciągnie budapeszteński organ dalej — prasa szowinistyczna, petersburska i moskiewska, błotem obrzuca rossyjskich mężów stanu za to, że nie mogą przeprowadzić niemożliwego programu panslawistów. Program ów, jak wyłuszczano w mowach na „bankiecie słowiańskim“ zdąża do przewrotu w Europie. Nie możnaby też przystąpić do wykonania takiego programu bez wejścia w konflikt z trójprzymierzem, z Anglią a nawet nową Wielką Bułgaryą. Serbskie pisma atakując dyplomacyę rossyjską, grożą, że Rossya je odpokutuje utratą sympatyi Serbów na zawsze. W podobny ton uderza oficyalny organ czarnogórski. Tak to wywiera się znowu nacisk na rossyjskich mężów stanu, by zmusić ich do ustępstw, z których tylko nowe wyniknąć mogą niepowodzenia dla Rossyi, rozczarowanie zaś dla jej protegowanych. Obecnie oburzeni panslawiści ze zdwojoną zapalczywością wytaczają żażalenia przeciwko własnej dyplomacyi, która jednego tylko dopuściła się błędu — mianowicie, że ich usłuchała, a teraz chce to naprawić. Rozchwianie się prób zmobilizowania całej Europy przeciwko austro-węgierskim projektom zostało przypieczętowane demonstracyą flot na wodach europejskich. Serbia i Czarnogóra weszły w konflikt nie z samemi tylko Austro-Węgrami, na co liczono, lecz z całą Europą, a teraz rozstrzygną, czy zagłada autorytetu zagrażającej powszechnem niebezpieczeństwem ma być jeszcze dobitniej zadokumentowana. Jeśli polityka rossyjska nie potrafi wyzwolić się gruntownie z pod wpływu panslawistów, to jej protegowanych czekają jeszcze boleśniejsze zawody.

Dla naszych interesów — kończy *Pester Lloyd* — taki rozwój spraw nie byłby z pewnością niekorzystny. Przez litość jednakowoż dla protegowanych Rossyi winniśmy pragnąć, by do tego nie przyszło i ubolewać nad tem, co się już stało.

Niemcy wobec kwestyi bałkańskiej.

Budżetowa komisya parlamentu Rzeszy niemieckiej zebrała się wczoraj na obrady nad budżetem urzędu spraw zagranicznych.

---

26)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

VII.

Wkrótce po pogrzebie Poleskiego, który się odbył w dżdżysty dzień przy bardzo nielicznym udziale jego dawnych znajomych, Turski, pożegnawszy się jedynie z profesorem Butrymem i jego żoną, wyjechał z Krakowa.

Pani Zośka śmiała się, dając mu jakiś kwiat na drogę, „na szczęście“, jak mówiła.

— Ucieka pan przed kimś, panie Romanie!

— Nie, zaręczam pani. Chodzi o moje plany teatralne, dla których chciałbym przygotować grunt w Zakopanem. Zresztą tyle lat nie widziałem Tatr; radbym je znowu zobaczyć i przypomnieć sobie, jak to byłem młody.

Z przymrużonych oczek pani Zośki wyglądał filuterny uśmieszek.

— Młody to pan jest ciągle, ale co do uciekania, to my już coś wiemy o tem. Fe! jacy wy wszyscy jesteście zabawni i.... słabi!

Turski nie chciał dopuścić do poważnej rozmowy w tym przedmiocie.

— Jeślibym przed kim uciekał, to chyba przed panią — rzekł, skłaniając się z galanteryą.

— A choćby! Zawsze to tchórzostwo.

Ale naprawdę uciekał nie przed nią. Nawet nie przed księżną Heleną. Raczej przed tą duszną i gnębiącą go atmosferą, w jaką go nieznacznie wciągnęło zbliżenie się do księżnej i jej przedziwnego towarzystwa. Tak jest, uciekł przed tem niepojętem, dławiącem go czemś, co się około niej działo — i jeszcze przed widokiem małego Iwonka, o którym wbrew chęci i niezrozumiale dla siebie myślał coraz więcej i częściej od owego dnia, kiedy, dowiedziawszy się o jego chwilowej chorobie, poczuł mu się dziwnie i śmiesznie bliskim. Napróżno usiłował szydzić i wykładał sobie długo, cynicznie, iż niema żadnej pewności, że ten chłopak właśnie jego obchodzić cokolwiek powinien. Czuł jakąś śliską podłość takiego rozumowania, a nie chcąc myśleć inaczej, usiłował nie myśleć o tem wcale.

Nie zawsze mu się to udawało. Były chwile, kiedy jasna główka dziecka o twardych, szarych oczach jawiła się w jego wyobraźni tak żywo, że całej siły woli potrzebował, aby ją z niej wyprzeć.

— Jest to zabawne — mówił sobie — jak człowiek łatwo poddaje się suggestyi i w następstwie pozwala fantazyi wprzeć w siebie uczucia, jakich nie posiada i posiadać rzeczywiście nie może. Nie wiedziałem nic o istnieniu tego chłopca, nie podobał mi się, gdym go ujrzał, a teraz, gotówbym uwierzyć, żem tęsknił za nim całe lata! Wystarczyło, że kobieta, mająca niegdyś na mnie wpływ przemożny, rzuciła mi w zręczny sposób jego imię....

Zresztą nie wiele sobie pozostawiał czasu dla namyślania się nad temi rzeczami. Na szczęście nazbyt był zajęty i pochłonięty przeprowadzeniem swoich planów teatralnych w Zakopanem, których nie porzucił, pomimo stanowczej odmowy Zaremby, na którego współudział początkowo liczył. Zrazu szło wszystko dobrze, ale wnet zaczął się spotykać ze śmiesznemi, zaściankowemi trudnościami, mogącemi zniechęcić odrazu mniej odeń upartego człowieka. Ale on — prawie rad był temu. Trochę bawił się obserwowaniem tak zwanych „stosunków miejscowych“, składających się przeważnie ze ślepych uroszczeń i małomiasteczkowych ambicyj, — trochę upierał się rzeczywiście, aby postawić na swojem i wbrew wszystkiemu rozwinąć tu swój sen o poświęcanym przybytku sztuki dramatycznej, łączącym w sobie wszystko, co najlepszego widział na Wschodzie i na Zachodzie, — a poza tem był zadowolony, że wogóle coś robi.

Ponieważ nie chciał, aby cała rzecz wyglądała na jego osobistą fantazyę, lecz owszem pragnął nadać przedsięwzięciu pewne cechy społecznego czynu, któregoby on był tylko inicyatorem i poniekąd wykonawcą, dającym prócz myśli potrzebny kapitał do rozporządzenia — wypadło się porozumieć z miejscowymi „czynnikami miarodajnymi“ i ludźmi dobrej woli. Tych pierwszych znalazł niespodziewanie wiele, drugich za to znacznie mniej. Tydzień czasu upłynął, zanim się wogóle wyznał, kto tu jest miarodajny, a kto nie. Zrobił przez ten czas mnóstwo błędów, które spowodowały, iż odpowiednio mnóstwo ludzi obraziło się na niego, gdy on nawet nie przeczuwał o co. Jeden były student z dziwnie kabłąkowatemi nogami i takimże nosem, o śmiesznem, z niemiecka brzmiącem nazwisku, przestał mu się nawet kłaniać, a za jego przykładem poszło dwóch lekarzy, jeden szewc, jeden pokątny nauczyciel i jeden człowiek niewiadomego zajęcia, ale tego samego wyznania.

Ostatecznie dowiedział się, że sprawa teatru zależy tutaj w pierwszym rzędzie od pewnego pana, nie piastującego wyraźnie żadnego urzędu, ani nie wykonującego żadnego zawodu, nazwiskiem Jutrasinkiewicz, który sam wprawdzie nigdy w teatrze nie bywał, ale za to nosił stale kute górskie buty, spodnie po kolana i skórzany strażacki pas na zapiętej pod szyją bluzie, mówił dużo o obowiązku pracy społecznej i był prezesem w połowie istniejących na miejscu towarzystw, zadowalając się w drugiej połowie skromną godnością wiceprezesa. Towarzystwa, w których zarządzie by nie figurował, uważał za przewrotne i zgubne.

Ale pokazało się, że oprócz tego pana ma jeszcze w tej sprawie głos przedziwnie wielki zastęp ludzi. Przedewszystkiem cała rada gminna *in corpore*. Następnie Związek szynkarsko-gospodarczy, do którego obok prawdziwych karczmarzy, restauratorów i hotelarzy wszelkiego pokroju, należało jeszcze sto kilkadziesiąt właścicielek pensyonatów. Potem cały szereg osób na miejscu wpływowych i dostojnych. Gdy Turski przeczytał ich listę, wedle najlepszych źródeł spisaną, ciemno mu się przed oczyma zrobiło. Ci wszyscy musieli się na myśl jego zgodzić, musieli mu dać swoje przyzwolenie, aby mógł przystąpić do wykonania dzieła tak, jak je sobie wyobraził.

Po raz pierwszy od dziesięciu lat uczuł, że energia jego słabnie i zamiary poczynają się plątać w głowie. Nareszcie jednego dnia po dwugodzinnej rozmowie o potrzebie idealnego teatru polskiego z pewnym rzeźnikiem, mającym wedle zasięgniętych informacyi, poważne wpływy na miejscu i w okolicy, uczuł, że nie wytrzyma dłużej, jeśli nie odpocznie i na jakiś czas tych wszystkich ludzi z oczu nie straci. Spakował tedy walizę i przeniósł się w góry, do Schroniska nad Morskiem Okiem, z zamiarem spędzenia tam przynajmniej kilkunastu dni. Listów nie pozwolił posyłać za sobą, zwłaszcza że ostatni, jaki jeszcze w hotelu w Zakopanem otrzymał, był od Rogockiego, niezmiernie długi, cudaczny i nudny, a donoszący mu w dopisku o zamierzonym przyjeździe do Zakopanego księżnej Heleny, której mąż posiadał tu niewielką, na uboczu położoną willę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawozdawca Bassermann domagał się wyjaśnień w sprawie położenia na Bałkanach, uformowania Albanii, sytuacyi Skutari, programu działania Austro-Węgier, sytuacyi Turcyi i ochrony interesów wierzycieli państwa tureckiego. Mowca podkreślił współdziałanie Niemiec z Anglią w zamieszkach bałkańskich i zaznaczył, że Niemcy w obecnych zawikłaniach dowiodły, iż uprawiają politykę powszechnego pokoju.

Sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych Jagow omówił kwestyę bałkańską, a następnie dał odpowiedź na szereg zapytań.

Mowca przypomniał historyę powstania Związku bałkańskiego, który początkowo był pomyślany jako zjednoczenie wszystkich państw bałkańskich razem z Turcyą. Z powodu jednak oporu Turcyi myśl ta nie przyszła do skutku i Związek zwrócił się przeciwko Turcyi. Związek zawarty został w czerwcu 1912 r.

Następnie omawiał sekr. Jagow kwestyę, czy Niemcy i dyplomacya europejska zaskoczone zostały wybuchem wojny. Otóż nawet w stolicach państw bałkańskich w ostatnich dniach przed wybuchem wojny istniało jeszcze pewne wahanie a wojna wybuchła właściwie wbrew woli sojuszników przez przedwczesne wystąpienie Czarnogóry.

W kwestyi albańskiej Niemcy stanęły po stronie swych sojuszników. Na życzenie Austro-Węgier Niemcy natychmiast oświadczyły gotowość wzięcia udziału w demonstracyi flot na wybrzeżu czarnogórskiem. Jak ta kwestya, w razie oporu Czarnogóry dalej się rozwinie, trudno dziś coś konkretnego przewidzieć.

Nota mocarstw, doręczona Turcyi przed ustąpieniem gabinetu Kiamila, zapewniła Turcyi utrzymanie tego, co jeszcze miała, ale wskutek znanego przewrotu w Konstantynopolu sprawa ta upadła.

Całość kwestyj finansowych będzie omawiana w Paryżu. Rokowania przygotowawcze już się toczą.

Granica Midia-Enos oznaczona została z inicyatywy Rossyi celem szybkiego ukończenia rokowań pokojowych. Turcya na to się zgodziła. Brak jednak jeszcze oświadczenia sprzymierzeńców bałkańskich w kwestyi pośrednictwa.

Sprawa wysp na morzu Egejskiem, zastrzeżona decyzyi mocarstw, napotyka na poważne trudności. Polityka Niemiec będzie dążyła do tego, aby sprawa ta tak została uregulowana, by posiadłości Turcyi azyatyckiej nie były zagrożone. Co do posiadłości tureckich w Azyi, Niemcy starać się będą o to, aby tam utrzymane zostało *status quo*.

Następnie zabrał głos podsekretarz stanu Zimmermann i oświadczył, że na reunionie ambasadorów w Londynie osiągnięto pewne porozumienie co do zasad udziału państw bałkańskich w długu państwowym tureckim. Mianowicie państwa te mają objąć taką część długu, jaka odpowiada dochodowi z obszarów, które im przypadną. Nadto państwa bałkańskie w sprawie wszystkich koncesyj i traktatów na tych obszarach wejdą w miejsce rządu tureckiego. Szczegóły ułoży konferencya międzynarodowa, która zbierze się w Paryżu, a której protokół wejdzie w traktat pokojowy. Komisya w Paryżu zbierze się możliwie jak najszybciej. Już w tych dniach nastąpią rokowania między rządem francuskim, a przedstawicielami mocarstw.

Wkońcu mowca podkreślił, że Niemcy nie miały prawa zapobiedz nadużyciom, które działy się na obszarze tureckim przeciw ludności krajowej.

Nad mowami temi rozwinęła się dyskusya.

Ze strony postępowej podniesiono konieczność akcyi pośredniczącej Niemiec i powitano z zadowoleniem zbliżenie się Niemiec do Anglii.

Jeden z konserwatystów podniósł, że Niemcy powinny być wierne trójprzymierzu, ale to nie przeszkadza temu, iż mogą pozostawać w dobrych stosunkach z innemi państwami, a także z Anglią.

Jeden z socyalnych demokratów zauważył, że Niemcy powinny zwrócić uwagę Turcyi, aby w Azyi nie popełniała tych błędów, co w Europie.

Centrum przedłożyło rezolucyę, wzywającą kanclerza, aby do służby dyplomatycznej powoływał ludzi najzdolniejszych, bez względu na ich stan majątkowy.

Na następnem posiedzeniu komisyi toczyć się będzie rozprawa nad kwestyą Marokka.

Ze Skupczyny serbskiej.

Skupczyna zebrała się wczoraj na obrady. Na wniosek prezydenta uchwalono przesłać Izbie greckiej wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci króla Jerzego.

Prezes gabinetu Pasicz wspomniał o zwycięstwach armii serbskiej i oświadczył, że rząd serbski na wieczną pamiątkę bohaterów wzniesie na Kossowem Polu cerkiew pamiątkową. Rząd serbski dbać będzie o rodziny poległych i inwalidów.

Przywódca nacyonalistów Ribaracz wystosował do prezydenta ministrów interpelacyę, żądającą wyjaśnienia, czy między sojusznikami bałkańskimi istnieje traktat, ustalający rozdział zdobytych obszarów i czy obszary zajęte przez wojska serbskie pozostaną w rękach serbskich.

Następnie nacyonaliści wystosowali do prezydenta ministrów żądanie, aby szczegółowo podał, ile wojska serbskiego brało udział w walkach pod Adryanopolem i które forty ono zdobyło.

Następne posiedzenie dnia 8 b. m.

Serbowie pod Skutari.

Wobec londyńskich wiadomości, jakoby w ostatnich dniach były w drodze z Salonik do albańskich wybrzeży przesyłki wojsk serbskich, zkąd możnaby wnioskować, że serbski rząd bez przerwy śle posiłki pod Skutari, stwierdza serbskie biuro prasowe, że jeszcze 6 lutego b. r. Czarnogóra wystosowała do Serbii prośbę o pomoc wojskową i od tego czasu dano do dyspozycyi Czarnogóry jedną dywizyę piechoty. Tę dywizyę wysłano w krótkich odstępach czasu częściami do albańskich wybrzeży. Nie jest wcale prawdą, jakoby na czarnogórski teren wojny wysłano więcej serbskiego wojska, aniżeli ową dywizyę, tem mniej jest prawdą, jakoby obecnie zarządzono nowe wysyłki wojsk do Czarnogóry.

Demonstracya flot.

Parowiec niemiecki „Breslau“, z ks. Henrykiem pruskim na pokładzie, odpłynął z portu Piraeus. O tej samej porze odpłynął z tego portu także angielski statek „Dartmouth“.

Parowiec angielski „Inflexible“ i krążownik „Glocester“ odpłyną z Piraeusu dziś lub jutro.

Parowiec angielski „Defence“ odpłynął z Malty d. 4 b. m., jak sądzą, do Korfu.

Już wczoraj doniesiono z Paryża, iż rząd francuski po dłuższem wahaniu uchwalił wziąć udział w demonstracyi flot. W łączności z tem doniesieniem telegrafują obecnie z Paryża, iż do brzegów wyspy Korfu zawinął statek francuski „Edgar Quinet“.

Petersburska Agencya telegraficzna swoją onegdajszą depeszę co do stanowiska Rossyi w sprawie demonstracyi flot prostuje w tym kierunku, że Rossya oświadczyła się za demonstracyą przy współudziale okrętów francuskich i angielskich, a nie. jak mylnie brzmiała depesza, także włoskich.

Na linii Czataldży i pod Bulairem.

Według tureckiego urzędowego sprawozdania z teatru wojny spokój na linii Czataldży trwał wczoraj nadal. Tylko lewe skrzydło tureckie wszczęło ogień działowy, skierowując go na oddziały bułgarskie, zajęte robotami fortyfikacyjnemi w tej stronie. Nieprzyjaciel ostrzeliwał znów tureckie oddziały wywiadowcze. Turecka eskadra brała również udział w tej walce artyleryi.

Pod Bulairem nie wydarzyło się nic nowego. Stan zdrowia wojska tureckiego jest zadowalający.

Narady ambasadorów.

Konferencya ambasadorów w Londynie zbiera się dziś na obrady.

W senacie rumuńskim p. Majorescu oświadczył, że konferencya w Petersburgu w sprawie zatargu rumuńsko-bułgarskiego nie jest jeszcze ukończona, ale pewne jest, że rozwiązanie kwestyi rumuńsko-bułgarskiej da Rumunii wielką satysfakcyę moralną.

Carskie Sioło. Car przyjął wczoraj na posłuchaniu Danewa.

Sofia. Król Ferdynand i królowa Leonora odjechali wczoraj do Adryanopola, byli w tamtejszej cerkwi greckiej na nabożeństwie za króla Jerzego; następnie zwiedzili meczet Selima i forty wschodnie.

Zagraniczni *attachés* wojskowi zwiedzili fortyfikacye pod Adryanopolem i powrócili do Sofii.

Ateny. (Ag. Ateńska). Z powodu żałoby król w porozumieniu z rządem odroczył termin święta narodowego. Uroczystość ta odbędzie się w dniu imienin króla.

Sprawy sejmowe.

(Koło polskie sejmowe).

□ Koło polskie sejmowe obradowało wczoraj od godz. 4·30 do 8 wieczorem w dalszym ciągu nad sprawą reformy wyborczej sejmowej.

Przemawiali posłowie Garapich, Wróbel, Haller, Stapiński, hr. Piniński, dr. German i dr. Battaglia, poczem przewodniczący odroczył dalsze obrady do dziś godz. 10 rano.

Pod przewodnictwem p. dra. Leo rozpoczęło dziś Koło polskie sejmowe o godz. 10·30 przed południem dalsze obrady nad sprawą reformy wyborczej sejmowej.

Przemawiali pp. Zamoyski, St. Jabłoński, Jaworski, Kędzior, Milewski i Gross, poczem przewodniczący odroczył o godzinie 2 po południu dalsze obrady do godziny 4 po południu.

(Posiedzenie prezesów klubów sejmowych).

Przed posiedzeniem Koła polskiego sejmowego odbyło się wczoraj o godz. 3 po południu posiedzenie prezesów wszystkich klubów sejmowych pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego Adama hr. Gołuchowskiego i przy współudziale JE. P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiego. Na porządku dziennym była sprawa reformy wyborczej sejmowej. Podnoszono konieczność przeprowadzenia reformy wyborczej, a wobec zwołania na sobotę godz. 10 rano komisyi reformy wyborczej, która rozpocznie szczegółową dyskusyę nad projektem statutu krajowego, w meritum sprawy nie wdawano się.

(Z komisyj i klubów).

Komisya prawnicza zebrała się wczoraj po południu dla rozdziału referatów. Wniosek p. Zolla w sprawie ochrony własności i służebności niewpisanych do ksiąg gruntowych, oraz w sprawie wydania nowej ustawy krajowej o urzędach gminnych rozjemczych przydzielono do referatu p. Zollowi; rekwizycyę sądu powiatowego w Stanisławowie o zezwolenie na karno-sądowe ściganie posła Winniczuka o przekroczenie z § 411 ust. kar. przydzielono do referatu p. Maissowi.

Dziś przed posiedzeniem Koła polskiego sejmowego odbyło się posiedzenie: Koła posłów krakowskich, Komisyj, parlamentarnej prawicy, przemysłowej, bankowej i gminnej.

W Kole krakowskiem i komisyi parlamentarnej prawicy omawiano

---

68)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.)

X.

Charlota.

(Ciąg dalszy).

Stara dozorczyni, która z po za okienka drzwi śledziła fizyognomię swojej pani i gościa, którego wprowadziła wbrew przyjętemu zwyczajowi, zacierała ręce i raz po raz zażywała tabakę, bo teraz już była pewna, że z tej awantury korzyść odniesie.

O trzy na trzecią automobil wrócił do pensyonatu, a szofer podziękował rzeczywiście poczciwej kobiecie. wsuwając jej w rękę dwadzieścia franków.

Czyż nie była dla niego cenną współpracowniczką, posłem nadziei? Wszak wdzięczność pana de Baudricourt, pana Lasalle, a nawet pana Pawła Laloy przyniesie mu całe mnóstwo franków?

Z żywą, choć miarkowaną ciekawością Geo czekał na pojawienie się panny Vigneron, osoby najsympatyczniejszej w całej tej sprawie. tak samo przykrej jak tajemniczej, której nareszcie rozwikłał wszystkie nici.

Czekał więc na tę nieznajomą. której obraz widział tysiące razy w wyobraźni, za której śladem dążył i którą nareszcie przywiezie tryumfalnie, zanim jeszcze pan de Baudricourt się dowie, że ona jeszcze przy życiu pozostaje.

Punkt o trzeciej Charlota przeszła przez dziedziniec, opierając się na ramieniu panny Leduc.

Rekonwalescencya dalej postąpiła niż Geo przypuszczał.

Blada, bardzo jeszcze osłabiona a przedewszystkiem smutna, z przymuszonym uśmiechem na ustach i ponurą rozpaczą w oczach, szła jednak swobodnie i była piękna, bardzo piękna, urodą istoty niewymownie dobrej, prawej i czystej.

I natychmiast pomocnik prokuratora zrozumiał w całej pełni rolę, jaką odegrała młoda dziewczyna w parku Septfontaines.

W całej tej historyi panna Charlota nie mogła występować inaczej, tylko z honorem i godnością; nie była intrygantką, która stara się wkraść w wyższe sfery wszelkimi sposobami, lecz przeciwnie, była istotą wyższą przez swą prawość, inteligencyę, przez swój urok. Jakże była różna od intrygującej rywalki, od nieprzyjaciółki, która chciała ją pognębić!

Sympatya i szacunek szofera jeszcze się spotęgowały; cieszył się serdecznie, że mógł być tym czarownikiem, który przyniesie jej szczęście.

Panna Leduc chcą wyjaśnić wyjątkową wykwintność automobilu, musiała zapewne zmyślić przed Charlotą, że samochód ten pożyczony był przez bogatego ojca uczennicy, co już samo przez się tłumaczyło wyjątkową uprzejmość z jaką przemawiała do szofera. Musiała też zapewne przedstawić Charlocie, by się nie dziwiła nagromadzeniu szalów i koców, które były potrzebne w przewidywaniu powrotu o spóźnionej porze.

Dopóki podróżni nie opuścili Paryża, automobil jechał zwolna, jak wszystkie inne; ale skoro się znaleźli za rogatkami, puścił się zawrotnym pędem.

A ta szalona jazda nie przerażała bynajmniej chorej, raczej rozrywała ją i cieszyła. To ją upajało, usypiało jej ból.

A zresztą, czegoż miała się obawiać? Śmierć nawet teraz była jej zupełnie obojętną.

Czyż nie straciła wszystkiego wraz ze swoją miłością, a przytem w tak strasznych warunkach, jednocześnie z szacunkiem, jaki miała dla ukochanego?

Och! być celem igraszki, być traktowaną jak dziewczyna uliczna przez tego, o którym myślała, że jest uosobioną prawością, przez swego Jana, swój ideał, och!

A jednak on, kłamał przed nią! oszukiwał ją, namawiał do karygodnego związku! On ją naraził na obelgę krwawą, na wypędzenie przez matkę, przez właścicielkę pałacu, z parku, w którym rzeczywiście nie powinna się była znajdować o tej godzinie, ale dokąd, Bóg to wie, przyszła w najszlachetniejszych zamiarach, z całkowitą wiarą w honor pana de Baudricourt!

Serce jej zamarło; dusza zamknęła się na zawsze przed wszelką radością, nadzieją; żyła, bo Bóg nie pozwala, aby się wycofywać samowolnie z życia, w którem zsyła próby, bo zresztą ona sama pragnęła jeszcze na coś się przydać społeczeństwu, wywdzięczyć się pannie Leduc. Ale zaiste, nie przestałaby się uśmiechać w upojeniu zawrotnej jazdy, nie uczyniłaby żadnego ruchu, by się ocalić, gdyby jej powiedziano, że tak, jak się to zdarza codziennie setkom innych ludzi, samochód ten, który ją unosił w przestrzeń, upajając zawrotnym pędem, rozbije się o jaki mur lub drzewo.

Biedna dusza w rozterce, nie przeczuwała zgoła, że to upojenie jazdą jest tylko początkiem innego upojenia, prawdziwego szczęścia w objęciach Jana, — Jana oczyszczonego ze wszelkich podejrzeń, więcej niż kiedykolwiek zasługującego na szacunek, Jana, małżonka, którego dla niej w swej ostatniej woli przeznaczyła, błogosławiąc, pani de Baudricourt. Było to urzeczywistnienie wszelkich jej marzeń!

Oczy jej błądziły po przesuwających się krajobrazach, miastach, wsiach. lecz nic nie widziały. Odpowiadała monosylabami, przez grzeczność, pannie Leduc, która ręce jej ściskała i całowała ją od czasu do czasu.

Dusza jej była jakby nieobecna. Błąkała się wśród okropnych widziadeł, w których Jan, ten Jan tak ukochany, a teraz nagle tak znienawidzony, a z myśli jej nie schodzący, ukazywał się jej pomiędzy dwoma kobietami.

Jedną była dumna i nieugięta matka, gestykulująca w parku, drugą młoda małżonka milionowa, bo milionerki potrzeba było porucznikowi, a nie biednej nauczycielki.

Chociaż szybkość pędu samochodu musiała zwrócić jej uwagę, panna Vigneron, jak wszyscy nie przywykli do jazdy automobilem, gdyby nawet nie była zatopiona w swoich rozmyślaniach, nie mogłaby była zdać sobie sprawy z ilości przebytych kilometrów. Godziny upływały, a kilometry znikały jeden za drugim.

Automobil znajdował się już w Chateauvillard, wtedy, gdy młoda dziewczyna myślała, że są jeszcze w okolicach Paryża.

— Charloto — rzekła czulej niż kiedykolwiek panna Leduc — przebaczysz mi, że chciałam się poradzić co do dalszej twojej kuracyi w rekonwalescencyi, doktora, o którym wspominałaś w gorączce, doktora, którego wydawało mi się, że jak ojca szanujesz...

— Ja?... kogoż to?

— Doktora Lasalle w...

— Ja mówiłam o doktorze Lassalle?

— Tak, ty!

— Ale gdzież jesteśmy, właściwie?

— W Chateauvillard... Doktor Lasalle mieszka przecież w Chateauvillard.

Charlota porwała się z miejsca.

Chciała wyskoczyć, uciekać.

Panna Leduc nie usiłowała jej zatrzymać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

projekt rezolucyi, jaką przedstawić się ma Kołu polskiemu sejmowemu do uchwały w sprawie reformy wyborczej sejmowej.

Nad tą kwestyą obrad nie ukończono, a komisya parlamentarna ewentualnie prezydya klubów polskich zbiorą się jeszcze dziś po południu.

Komisya **b a n k o w a** rozdzieliła na dzisiejszem posiedzeniu referaty w następujący sposób: sprawozdanie Wydziału krajowego o galic. Kasie oszczędności we Lwowie objął p. Władysław Kraiński; sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku krajowym objął p. Loewenstein; sprawozdanie Wydziału kraj. o podwyższenie kapitału zakładowego Banku krajowego objął p. Loewenstein; sprawozdanie Wydziału kraj. o czynnościch kraj. Patronatu spółek oszczędności pożyczek objął p. Żardecki: sprawozdanie Wydziału kraj. o centralnej Kasie krajowej dla spółek rolniczych objął p. Żardecki.

Komisya **g m i n n a** załatwiła na dzisiejszem posiedzeniu na podstawie referatów pp. Górskiego i Tertila trzy sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie utworzenia kilku samoistnych gmin administracyjnych. Następnie przydzielono do referatu: sprawozdanie Wydziału kraj. z czynności departamentu gminnego p. Merunowiczowi; sprawozdania Wydziału kraj. o utworzenie nowych gmin administracyjnych pp.: Moysie i Merunowiczowi, przedłożenie zaś rządowe z projektem ustawy o uzupełnieniu ksiąg gruntowych przez wpisanie dobra publicznego, p. Górskiemu.

Na dziś po południu zwołano konferencyę posłów z miast w sprawie omówienia przyszłych okręgów wyborczych miejskich.

Komisya **p r z e m y s ł o w a** załatwiła na podstawie referatu p. **B a t t a g l i i** petycyę Centralnego Związku gal. dla przemysłu fabrycznego w sprawie wypłacenia uchwalonych pożyczek ze stałego funduszu przemysłowego.

Komisya uchwaliła polecenie do Wydziału krajowego, aby postarał się o środki płynne dla wypłaty wszystkich dotąd uchwalonych a niewypłaconych i zdolnych do realizacyi pożyczek ze stałego funduszu przemysłowego, ewentualnie drogą lombardu papierów krajowych, z tem, że koszta takiej operacyi mają być ponoszone przez interesowanych przemysłowców.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 2 kwietnia 1913.

(Z psychiki Czarnogórców. — Demonstracya floty mocarstw).

(aw.) Upłynęło zaledwie kilka miesięcy od ostatniej wizyty króla Czarnogóry w Wiedniu. Witano go wówczas z wielką sympatyą, a prasa tutejsza nie szczędziła gorących słów uznania dla polityki tego władcy, który wywalczył swą mądrością i dyplomatyczną zręcznością niezależność polityczną dla Czarnogóry, a dla siebie i swoich następców koronę królewską. Gość naszego Monarchy mógł być zadowolony z przyjęcia, zgotowanego mu w stolicy zaprzyjaźnionego mocarstwa. Artykuły wstępne najpoważniejszych dzienników poświęcono Czarnogórze i jej stosunkom społecznym i gospodarczym, a w fejletonach rozbrzmiewały hymny pochwalne na cześć sędziwego bohatera z pod Podgóricy i Antivari, który jest nietylko rycerzem nieustraszonym, ale także i poetą, nietylko odnowicielem kraju, ale i pierwszym jego pieśniarzem i epikiem.

Jakże zmieniła się od tego czasu sytuacya, jakże inne zapanowały nastroje! Od dwu dni nie wyczytasz nigdzie słowa przychylnego dla Czarnogóry, a opinia publiczna zwraca się już wprost wrogo przeciw temu samemu królestwu, które cieszyło się tak niedawno jego sympatyą i uznaniem. Ta zmiana frontu jest wszakże aż nadto usprawiedliwiona. Prawda, że Czarnogóra znajduje się w wyjątkowo kłopotliwem położeniu. Sama rozpoczęła wojnę i z jej to dział padły pierwsze strzały wymierzone w armię turecką. Zdawało się z początku, że dziarskie zastępy króla Mikołaja przejdą w pochodzie tryumfalnym przez ziemie tureckie i nic nie oprze się ich naporowi. Okazało się wszakże niezadługo, że Czarnogóra przeceniła swoją gotowość wojenną i zdolności zaborcze. Zima ostra, przeplatana powodziami, brak artyleryi, małe wykształcenie strategiczne korpusu oficerskiego sprawiły, że armia czarnogórska natrafiła wnet na nieprzyzwyciężone przeszkody, których pokonać nie umiała.

Już pierwsze niepowodzenia wywarły w kraju najgorsze wrażenie. Ofiary poniesiono nadludzkie: kto żyw stanął pod bronią, niemal połowa mieszkańców przeszła przez krwawy chrzest ognia, żądano więc, aby ta spłata mienia i życia nie szła na marne.... Domagano się widomych znaków powodzenia, realnych korzyści takich, jakie osiągali przy łunach pożogi ich pobratymcy. Tryumfalne bicia w dzwony soborów w Sofii i Belgradzie odzywały się w Cetynii. Budziły się uczucia zazdrości i upokorzenia. Niejeden pomruk niechęci dochodził do konaku królewskiego i był rodzajem *memento* dla sfer prowadzących politykę dynastyczną i zagraniczną Czarnogóry.

Wszystkie siły narodowe zebrano wreszcie pod Skutari. Skutari miało być zapłatą za poniesione trudy. Za jej murami przyczaił się wszakże jeden z najtęższych wodzów tureckich, wychowany w tradycyach Plewny i sławy ojczystego oręża. O jego to tarcze odbijały się bezskutecznie wysiłki oblegających. Postanowiono nieprzyjaciela wziąć głodem. Kiedy zaś i to się nie udało, poproszono, acz z niechęcią, o pomoc Serbię. Miesiące mijały w wyczekiwaniu nerwowem na rezultat. Po obu stronach rosła zawziętość. Sprowadzono działa oblężnicze, zacieśniono łańcuch armii oblężniczej i krok po kroku zbliżano się do celu. Dziesięć razy zdawało się, że Skutari wywiesi białą flagę i za każdym razem dźwigała się na nowo załoga turecka i bohaterskim wysiłkiem zdobywała to, co jej odebrano.

Ustała wreszcie zima, a zwycięstwa Bułgarów i Serbów pozwoliły na wysłanie świeżych posiłków pomocniczych pod Skutari, którego los był w ten sposób przesądzony. Liczono już dnie i godziny walki coraz krwawszej, coraz bardziej zaciętej. Czarnogórcy i Serbowie szli na forty, na kolczaste wały z gołemi rękami. Kiedy ich karabiny zawiodły lub odmówiły już posłuszeństwa, rzucali się na przeciwnika z pięścią, wgryzali się w jego gardła natrafiając wszędzie na równy opór, na równą wściekłość i furyę.

W ową atmosferę zemsty, rozbestwienia, zaparcia się uczuć ludzkich wtargnęły odgłosy dalekie konferencyj dyplomatycznych i not spisywanych w zacisznych pałacach przy zielonym stole obrad. Rząd czarnogórski zatykał uszy, uciekał się do podstępu, prosił o zwłokę, lecz nie pomogło mu to wiele. Odgłosy te przybrały wkrótce realny kształt groźby, która zaciężyła nad Czarnogórą. Europa zażądała odstąpienia od oblężenia, wypuszczenia na wolność zamkniętej w Skutari, a nie stojącej pod bronią ludności i uznania granic niezawisłej Albanii, która wyrosła w czasie zawieruchy bałkańskiej tuż przy boku Czarnogóry i Serbii. — I o dziwo! Przed wolą Europy ustępowały mocarstwa, ulegała jej nawet zwycięska Bułgarya, jedna tylko Czarnogóra licząca niewiele ponad 200.000 mieszkańców zdobyła się na odwagę założenia *veto* przeciw całemu światu. *Veto* to, ubrane w formę grzecznej, lecz stanowczej odpowiedzi, wręczono przedstawicielom państw, przybierając ton uciśnionej niewinności. Odwaga to, czy szaleństwo? Zdaje się, że tylko rozpacz i stawianie wszystkiego na jedną kartę. Skutari niezdobyte, to fakt jednoznaczny z klęską na całej linii, to dowód oczywisty porażki, to bankructwo polityki dynastycznej. Czarnogóra liczy jeszcze na cuda, na jakieś nowe konflikty, na przypadek i trwa dalej w swym dziecinnym uporze. Oczy jej zalane krwią, oślepione dymem dział i pogorzelisk nie umieją patrzeć w dal i nie dostrzegają na horyzoncie Adryatyku zbliżającej się floty zjednoczonych Austro-Węgier, Niemiec, Anglii i Włoch. Opodal Durazzo i Antivari zarzucą kotwicę olbrzymy morskie i w milczeniu wywieszą flagi, z których zapaleńcy Czarnogórscy wyczytać mogą ostatnią przestrogę i ostatnie memento!

Wiedeń, 2 kwietnia.

(Wywiad z dr. Svatkiem z Adryanopola)

Znany romansopisarz czeski i redaktor naczelny pisma *Prazske Nowiny* dr. Józef Jan Svatek, autor wielu bardzo popularnych opisów podróży po Grecyi, Turcyi europejskiej i azyatyckiej i Afryce, wybrał się na Bałkan, zaraz po zawarciu zawieszenia broni, aby tam na miejscu zebrać materyały do dzieła o ostatniej tej wojnie, zbadać stosunki miejscowe, przejść przez pola wszystkich większych bitew i uchwycić wszędzie gdzie można tętna tego życia, które rodzą oręż i zgliszcza.

Dr. Svatek, jako przedstawiciel jednego z największych dzienników czeskich, drukowanego w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy, polecony przytem przez bardzo wpływowe koła, miał dostęp łatwy, nawet tam, gdzie zamykały się drzwi przed najwybitniejszymi reprezentantami prasy europejskiej. Przejechał tedy wszerz i wzdłuż Serbię, a barwne opisy przeżytych wrażeń, drukowane w *Prazske Noviny*, przysporzyły temu pismu niemało abonentów i uznania.

Drugą wycieczkę bałkańską poświęcił dr. Svatek wyłącznie Bułgaryi i należał do tych nielicznych dziennikarzy, którym władze tamtejsze pozwoliły zwiedzić Adryanopol nazajutrz po jego kapitulacyi.

Korespondent wasz dowiedział się przypadkowo, że dr. Svatek przejeżdżać będzie przez Wiedeń w powrocie z Adryanopola i poprosił go telegraficznie o chwilę rozmowy.

Spotkanie nastąpiło na dworcu kolei państwowej. Wywiad był krótki, bo pociąg do Pragi odchodził za godzinę.

Dr. Svatek mówił: Przydzielono mnie do oddziału wojskowych reprezentantów Austro-Węgier, Francyi, Rossyi, Włoch i Rumunii, którym dano do dyspozycyi osobny pociąg. Wyjechaliśmy w czwartek rano, a więc nazajutrz po kapitulacyi Adryanopola. Po obiedzie dotarliśmy do Kadiköj, aż do mostu na Ardzie, gdzie widać już było pierwsze ślady krwawej walki. Wzdłuż toru stały budowy ziemne, schronienia żołnierskie ciemne i wilgotne, w których armia oblężnicza przetrwała długie miesiące zimowe.

W Papastepe biły w oczy straszne spustoszenia. Grunt poorany kulami, drzewa potrzaskane, wszędzie kałuże krwi! Opodal toru, na wzgórzach, zwieszały się porozrywane zapory z drutów kolczastych, oblepionych krwią i strzępami mundurów. Gdzieniegdzie wskazywały stosy trupów miejsca ataku, a z okien wagonu widziało się ciała poległych w jakimś obłędnym uścisku, jak gdyby padli gromem rażeni, tam gdzie walczyli.

Przed mostem na Ardzie kończyła się droga żelazna. Jedno jego sklepienie wysadzono w powietrze. Na brzegu stały jeszcze działa tureckie, otoczone wieńcem zabitych ludzi i koni. Część parku artylerzyckiego zatopili cofający się Turcy w rzece i tylko wystające z nurtów Ardy jaszczyki przypominały ich istnienie.

Na wzgórzach, otoczone drutem kolczastym, na prędce uporządkowanym, spędzano jeńców w wielotysięczne gromady. Nędza, wycieńczenie i znoje ludzkie wyryły swe piętna zarówno na zwycięzcach, jak i zwyciężonych.

Kiedy mijaliśmy owe wzgórza — opowiadał dr. Svatek — rozlegał się raz po razu suchy trzask karabinu. To straż bułgarsko-serbska strzelała do uciekających żołnierzy tureckich. Widziało się, jak ten i ów wymykał się ukradkiem z długiego szeregu i puszczał pędem w zarośla. Krótki błysk ognia i jakieś szare widmo waliło się w agonii na ziemię.

Po drugiej stronie Ardy trwała jeszcze na dobre strzelanina. Rozbrajano tam Baszybożuków, którzy bronili się zajadle, odbierano im broń i związanych pędzono w ogrodzenia.

W Karagacz, przedmieściu chrześciańskiem Adryanopola, panował względny spokój. Nie słychać już było strzałów, za to ulica wiodąca do miasta przedstawiała jedyny w w swoim rodzaju widok.

Szły oddziały wojska, tabory rannych, jaszczyki z amunicyą, baterye dział, furgony, stada wołów, bawołów i koni, szła piechota, konnica w postrzępionych płaszczach, w pokrwawionych bandażach, zachowując jednak ordynek wojskowy i dyscyplinę.

Nigdzie ani śladu z hulaszczej swawoli zdobywców. Nigdzie krzyku pijanych lub bodaj podchmielonych.

Im bliżej miasta, tem spustoszenia mniejsze. Zrazu widzi się jeszcze drzewa ogołocone z konarów i jakby popalone, ziemię porozrywaną granatami, tu i owdzie leżą trupy ludzi i koni, tu i ówdzie dymią się zgliszcza, lecz spustoszenia te nie są tak straszne jak na przedmieściach i w okolicy Adryanopola.

Ulice zajęte są wyłącznie przez wojsko. Sklepy pozamykane szczelnie, otwarte tylko restauracye i kawiarnie przepełnione żołnierzami obu armij słowiańskich, małe kramy sprzedające trójkolorowe chorągiewki bułgarskie i sklepy z kapeluszami.

Biało-czerwono-zielone barwy spotyka się wszędzie, na bramach domów, w oknach, w rękach przechodniów, na wozach i koniach. Są one jakby talizmanem chroniącym przed nieszczęściem.

Turcy zarzucają fezy i kupują na gwałt kapelusze. Kupcy nie mogą nastarczyć tego towaru. Tak samo poszukiwane są krzyże, które zawiesza cała ludność bez względu czy jest chrześciańską czy muzułmańską nad drzwiami domów.

Idąc w głąb miasta spotyka się gęściej ślady kul. Około moszei sułtana Selima — będącej rodzajem świętości Adryanopola, zburzyły armaty oblężnicze niejeden dom. W zaułkach cuchnie niepomiernie. Panowały tu widać zarazy, bo pozostały jeszcze na poły zwęglone stosy odzieży i ciał w rozkładzie.

Doszedłszy do Arnautköj wchodzi się znów na teren okropnych spustoszeń. Znów kałuże krwi, trupy, porzucona broń i runy śmierci wypisane przez kartacze.

W powietrzu słodkawy zapach dymu, prochu i trupów. Służba sanitarna nie może podołać zadaniu. Gdzie spojrzysz, tam kurczy ci się serce i groza wstrząsa nerwami. Ach, kto raz przeżył takie chwile, ten o nich zapomnieć już nie zdoła! *A. W.*

KRONIKA.

Lwów, 4 kwietnia.

Kalendarz.
S o b o t a (5 kwietnia):
Wincentego. — Bożywoja bł. — Nikona.

Wschód słońca o godzinie 4·55 rano, zachód słońca o godzinie 5·58 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 17 stopni Cel.

— **U JE. P. Marszałka krajowego Adama hr. Gołuchowskiego** odbył się wczoraj obiad poselski na 40 nakryć.

— **Dyrektor kolei państwowych** p. Stanisław Rybicki powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Sejmik relacyjny.** Otrzymujemy następujące pismo: Stosując się do zakomunikowanego podpisanym życzenia, mamy zaszczyt zaprosić pp. wyborców większej posiadłości b. obwodu złoczowskiego na zebranie, które odbędzie się w Złoczowie, dnia 9 kwietnia b. r., o godzinie 5 popołudniu w sali Rady powiatowej.

Władysław Gniewosz. Oskar Schnell.

— **Wiadomości osobiste.** P. Anna Neumannowa, poetka, ciężko zaniemogła w Tryeście w drodze z Wiednia do Splitu.

Artysta teatru miejskiego p. Jan Nowacki zachorował wczoraj nagle w nocy. Wezwany lekarz stwierdził stan tak groźny, że przewieziono p. Nowackiego natychmiast do sanatoryum dr. Majewskiego, gdzie wczoraj przed południem prof. dr. Herman dokonał na nim operacyi wyrostka robaczkowego ślepej kiszki. Operacya powiodła się w zupełności, na razie niema powodu do obaw.

— **Mianowania i przeniesienia na kolejach państwowych.** Ludwik Hock oficyał w Nowym Sączu został zamianowany naczelnikiem stacyi w Gorlicach. Przeniesieni: Franciszek Horman, inspektor i naczelnik urzędu ruchu w Podwołoczyskach, do urzędu ruchu w Rzeszowie, do oddziału rachunkowego dyrekcyi krakowskiej; Kazimierz Jacek, rewident z oddziału dla kontroli dochodów w Krakowie, do urzędu ruchu w Nowym Sączu; Eugeniusz Dobrostański oficyał z urzędu ruchu w Czerniowcach do oddziału komercyalnego kierownictwa ruchu w Czerniowcach; Mikołaj Deleń z oddziału komercyalnego kierownictwa ruchu w Czerniowcach, do urzędu ruchu w Czerniowcach; Henryk Kaufman, oficyał z Volksgartonu do urzędu ruchu w Czerniowcach, w charakterze kasyera stacyjnego; Rubin Atlas, oficyał z urzędu ruchu w Czerniowcach do urzędu ruchu w Ickanach; Józef Rosenbaum, komisarz budownictwa z sekcyi konserwacyi Halicz II. do sekcyi konserwacyi Halicz I.; Dymitr Mintencu, asystent z kasy kierownictwa ruchu w Czerniowcach, do urzędu ruchu w Czerniowcach; Ludwik Zdziarski, asystent z urzędu ruchu w Wieliczce, do urzędu ruchu w Nowym Sączu; Edmund Jakubiczka, aspirant z Kłaju do Ropczyc; Robert Kapa, aspirant z urzędu ruchu w Przeworsku, do urzędu ruchu w Stryju.

— **Odznaczenia papieskie pań polskich.** Piszą nam z Wiednia: Organizacya Sekcyi polskiej Kongresu Eucharystycznego była wzorowa. Składne jej funkcyonowanie spotkało się z ogólnem uznaniem. Pamiętne są też uroczystości, jakich widownią był kościół św. Michała oddany do dyspozycyi narodowości polskiej. Niemałem ich uświetnieniem był chór pań polskich, który przez trzy dni z rzędu śpiewał w czasie nabożeństw wieczornych. Inicyatorką tego chóru była pani Dawidowa Abrahamowiczowa. Jej to niezmordowanej i gorliwej pracy zawdzięcza Sekcya pań polskich tak wydatne rezultaty działalności kongresowej.

Zorganizowanie i przygotowanie chóru powierzono p. Maryi Wysockiej, która dzięki doborowemu jego składowi, wywiązała się znakomicie ze swego zadania.

Do chóru tego należała artystka tej miary, co znana śpiewaczka operowa p. Ruszkowska, p. Korab-Lebensztein, p. Pilarska i inne, a duszą tej organizacyi była p. Dworska, żona radcy Dworu. Zasługi pań polskich około uświetnienia Kongresu Eucharystycznego zostały też przez Stolicę Apostolską należycie ocenione. W salonach pp. Dawidowstwa Abrahamowiczów odbyła się onegdaj piękna uroczystość wręczenia odznaczeń papieskich najwięcej zasłużonym paniom, wśród których znalazła się także p. Tadeuszowa Rittnerowa, utalentowana artystka-malarka, autorka pięknych i pomysłowych dekoracyj malarskich kościoła polskiego.

Wręczenie orderów *Bene merenti* i dyplomów papieskich paniom: **D w o r s k i e j, R i t t n e r o w e j, R u s z k o w s k i e j** i **Maryi W y s o c k i e j** poprzedził O. Geczewicz z Zakonu OO. Zmartwychwstańców wzruszającą przemową, podnosząc zasługi odznaczonych pań, a przedewszystkiem p. Abrahamowiczowej, której działalność filantropijna i towarzyska wśród kolonii polskiej od dawna jest znana i ceniona. Na zakończenie podał mowca genezę utworzonego przez Papieża Piusa X. orderu *Bene merenti* i wytłumaczył symbolikę jego barw.

P. Abrahamowiczowej przypadł w udziale miły obowiązek udekorowania każdej z wymienionych pań orderem, mającym kształt złotego krzyża z wizerunkiem Ojca św. Piusa X. z jednej, a napisem *Bene merenti* z drugiej strony. Górną jego część zdobią tyara i inicyały papieskie. Podniosłą tę uroczystość zakończyło śniadanie u pp. Abrahamowiczów, w czasie którego przemawiali oboje gospodarstwo i O. Geczewicz.

— **W kościele archikatedralnym** odbędzie się w niedzielę, 6 b. m., o godzinie 9 rano nabożeństwo jako w rocznicę bitwy pod Racławicami.

— **Z Koła literacko-artystycznego** donoszą, że zapowiedziane na dzień 6 b. m. „Wspólne Święcone“ zostało odwołane, natomiast odbędzie się w najbliższą sobotę, t. j. dnia 12 b. m. Święcone dla członków Koła.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się dnia 7 kwietnia b. r. o godzinie 7 wieczorem pogadanka na temat „Parę słów o współczesnej literaturze powieściowej“. Zagai dr. Maksymilian Thullie.

— **Uroczyste otwarcie kursu ekonomiczno-społecznego** odbędzie się w niedzielę, dnia 6 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Instytutu fizycznego, przy ul. Długosza l. 8. Po przemówieniu wstępnem przedstawiciela komitetu organizacyjnego dr. Witołda Lewickiego, wygłosi prof. dr. Stanisław Głąbiński wykład inauguracyjny.

— **Z Polskiego Towarzystwa emigracyjnego.** Dnia 1 b. m. odbyła się w biurze dyrekcyi Polskiego Towarzystwa emigracyjnego w Krakowie konferencya pod przewodnictwem posła prof. dr. Halbana, w której oprócz członków rady nadzorczej i dyrekcyi Towarzystwa wzięli udział z osób zaproszonych pp. dr. Artur Benis i poseł hr. Lasocki. Przedmiotem narad była przyszła ustawa emigracyjna, oraz kwestya wychodźtwa osadniczego do Kanady, które wszyscy obecni uznali za szkodliwe ze względów narodowych.

— **Zjazd organistów** odbędzie się we Lwowie, dnia 10 b. m., o godzinie 3 po południu w sali Czytelni kolejowej. Na porządku dziennym: Sprawa polepszenia bytu.

— **Ślub** panny Olgi Cieńskiej, córki pp. Stanisława i Maryi z Cywińskich Cieńskich z p. Edwardem Strawińskim, rotmistrzem ułanów, synem Gustawa i ś. p. Zofii z Potockich Strawińskich, odbędzie się dnia 5 kwietnia o godzinie 5 po południu w kaplicy domowej w Wodnikach.

(△) **Zgubiono:** pulares z kwotą przeszło 178 koron, pulares z 30 koronami i zapiskami.

(△) **Znaleziono:** srebrną bransoletkę poczwórnej łańcuszkowej roboty.

(△) **Fałszywa moneta.** Emilia Prosakiewicz, sprzedająca naftę przy ul. Kopernika, złożyła wczoraj w policyi fałszywą monetę guldenową, którą wręczył jej ktoś w sklepie. Falsyfikat jest nieudolnie wykończony i nie ma żadnego dźwięku.

(△) **Umysłowo chorego** Jana Schuwersa, awanturującego się wczoraj w Rynku, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

(△) **Zamach samobójczy.** W mieszkaniu rodziców przy ul. Na Błonie l. 18 targnęła się wczoraj wieczorem na swoje życie 21-letnia Stefania Hoszowska, córka podurzędnika kolejowego. Strzał rewolwerowy, skierowany w serce, chybił; kula utkwiła poniżej serca. Na razie nie grozi jej niebezpieczeństwo. Ranną odwieziono do szpitala powszechnego. Przyczyną zamachu samobójczego ma być zawód w miłości.

(△) **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki nr. 69, jadąc wczoraj szybko z pl. Maryackiego w ul. Teatralną, najechał na wóz tramwayowy, wybił dyszlem szybę w tylnej platformie, przyczem złamał się dyszel, a stojący na tej platformie słuchacz praw p. K. Platowski został lekko uderzony w bok.

(△) **Zagadkowe zniknięcie.** N. Księżna, wydaliwszy się jeszcze przed 4 tygodniami ze swego mieszkania przy ul. Gliniańskiej l. 6, znikła od tego czasu bez śladu.

(△) **Kronika policyjna.** Do mieszkania parterowego Salamona Brennera przy ulicy Słonecznej dostał się wczoraj w nocy jakiś złodziej i ukradł zegarek z łańcuszkiem i dwa pularesy z kilkudziesięciu koronami.

Z mieszkania Piotra Sołtysa, gospodarza w Kleparowie, skradziono wczoraj zegarek złoty ze złotym łańcuszkiem, wartości 300 koron, kartkę zastawniczą na korale, wartości 140 koron i legitymacyę kolejową Maryi Sołtys.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jadwiga z bar. Lewartowskich Klimowa, wdowa po notaryuszu;

w Czerniowcach, Kajetan Jakubowicz, b. właściciel dóbr;

w Buffalo, Konstanty Kisiewicz, weteran z r. 1863, w 72 r. życia.

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą: Rozprawa karna przed trybunałem sądu przysięgłych o obrazę czci dyrektora kursów ceramicznych w Podgórzu, inż. Rollego, zakończyła się zasądzeniem majstra kaflarskiego, Aleksandra Gułkowskiego na 6 tygodni aresztu.

— **Samobójstwo.** W Krakowie odebrał sobie onegdaj wieczorem życie 21-letni praktykant pocztowy Stanisław Tobiasz.

Powód samobójstwa nieznany.

— **Samobójstwo zapomocą karabinu maszynowego.** Żołnierz 30 p. p. obrony krajowej nazwiskiem Koknik dokonał wczoraj rano w Grazu niezwykłego samobójstwa. Stanął przed nabitym karabinem maszynowym i pociągnął za sznurek od przyrządu strzelającego. Trafiony wielu kulami, wyzionął zaraz ducha z piersią formalnie rozerwaną.

— **Z Budapesztu** donoszą: Wyrok sądu apelacyjnego w sprawie procesu wytoczonego przez węgierskiego prezydenta ministrów dr. Lukacsa posłowi Desemu zapadnie w sobotę.

— **Długowieczność.** W Gołonogu, w Zagłębiu Dąbrowskiem, zmarła w tych dniach Gertruda Lewandowska, licząca 101 lat. Pomimo tak sędziwego wieku, staruszka zajmowała się domowem gospodarstwem, a nawet w lecie zeszłego roku pracowała w polu.

Kronika prowincyonalna.

§ Licytacya. Dnia 9 b. m. o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Jarosławiu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Pożar. Ze Złoczowa donoszą: Dnia 26 z. m. po południu wybuchł pożar w Hucisku oleskim w domu włościanina Marcina Czuchraja. Pożar wzniecił 7-letni chłopiec Stefan Kosiński, który bawiąc się zapałkami, podpalił leżące pod domem wiązki słomy. Pożar spiesznym ratunkiem miejscowej ludności zlokalizowano.

§ Pożar w Skolem. Dnia 22 z. m. około godziny 10.45 w nocy wybuchł w domu będącym własnością baronów Groedlów w Skolem tuż obok koszar żandarmeryi pożar, którego pastwą padły dwa zabudowania t. j. dom mieszkalny i stajnia, względnie szopa, wynajmowane od baronów Groedlów przez właścicieli składu piwa i wódek Neumann i Wahl w Skolem. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie okoliczność nadmiernego napalenia w piecu piekarskim w wspomnianym domu mieszkalnym, który był starą ruderą i kryty gontem. Wyrządzona przez ten pożar ogólna szkoda wynosi 7330 kor., a ubezpieczona była na kwotę 5250 kor.

Kronika zagraniczna.

* Zeppelinowski statek napowietrzny, na którego pokładzie znajdowało się sześciu podoficerów, opuścił pod komendą kapitana Glunda wczoraj rano Friedrichshafen, lecz potem z powodu chmur zmylił drogę i dotarł aż do Luneville, leżącem na terytoryum francuskiem. Wielki tłum zebrał się na placu lądowania statku, tak, że batalion strzelców musiał utrzymywać porządek. Oficerowie niemieccy byli w mundurach.

* Sprawa francuskich automobilistów-anarchistów. Trybunał kasacyjny w Paryżu odrzucił zażalenie nieważności, wniesione przez automobilistów-anarchistów, z których czterech skazanych zostało na karę śmierci.

* Wypadek na morzu. Prefekt Tulonu zawiadomił francuskiego ministra marynarki, że z łodzi podwodnej „Turquois“, która płynęła do Biserty, fale porwały siedmiu ludzi. Dwóch z nich zdołano uratować.

* Przywodczynię sufrażystek londyńskich panią Pankhurst za zamach na dom Lloyda Georgea i na inne domy skazał wczoraj sąd londyński na trzy lata ciężkiego więzienia.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Akademia umiejętności w Krakowie** przedłuża konkurs im. Juliana Ursyna Niemcewicza na trzy następujące tematy: 1. „Historya ustroju Królestwa Kongresowego (1815—1830“). Nagroda 2500 franków. Termin 31 grudnia 1913 r. 2. „Historya obyczajów społeczeństwa szlacheckiego w Polsce w końcu XVI. i na początku XVII. w. w obrębie obranego terytoryum (co najmniej województwa Rzeczypospolitej)“. Nagroda 2500 franków. Termin 31 grudnia 1913 r. 3. „Monografia z dziejów Litwy albo Rusi w epoce aż do Unii Lubelskiej“. Nagroda 2500 fr. Termin 31 grudnia 1913 r. Nagrody mogą być podzielone na dwie, niekoniecznie równe części.

Macierz Polska, chcąc uczcić setną rocznicę zgonu wielkiego reformatora szkolnictwa polskiego, wydała książkę p. Michała Rollego p. t. „Tadeusz Czacki i Krzemieniec“. Autor zajął się zarówno osobą znakomitego pedagoga jak i jego dziełem: liceum krzemienieckiem, a że przedmiot zna doskonale, nie opuścił nic ważniejszego, o życiu zaś młodzieży, o sądach uczniowskich, o gronie nauczycielskiem opowiedział obszernie i zajmująco. Całość obejmuje 8 arkuszy druku większego formatu, tekst zdobią liczne ryciny. Cena 1 kor, 40 hal.

Z teatru miejskiego donoszą: Operetka „Grigri“ na wczorajszem trzeciem z rzędu przedstawieniu, zgromadziła znów nadzwyczaj liczną publiczność, która gorąco oklaskiwała wesołą operetkę i wszystkich jej wykonawców, z p. Miłowską na czele, zmuszając ich do ciągłych bisowań. „Grigri“ zdaje się mieć na dłuższy czas zapewnione powodzenie, które zresztą towarzyszyło jej wszędzie, gdzie tylko zabawna ta i pełne humoru operetka była wystawiona. Po raz czwarty idzie „Grigri“ jutro w sobotę, a następnie w niedzielę wieczorem. W sobotę po południu, dla młodzieży szkolnej, świetna komedya fantastyczna Szekspira „Sen nocy letniej, w tej samej pierwszorzędnej obsadzie, w jakiej graną była przed dwoma laty; w niedzielę po południu „Za gwiazdą Napoleona“. We środę przyszłego tygodnia wchodzi na repertuar, nie grana od szeregu lat we Lwowie, znakomita sztuka Fryderyka Schillera „Wilhelm Tell“. Tytułową rolę odtworzy p. Roman Żelazowski, który zalicza ją do swych najświetniejszych ról popisowych. „Wilhelm Tell“ ukaże się w najstaranniejszem przygotowaniu i w doborowej obsadzie wszystkich, a licznych w tem dziele ról.

Najbliższą nowością w dziale dramatu, będzie „Anna Karenina“ przerobiona na scenę ze znanej, głośnej powieści Lwa Tołstora. Niezwykle efektowną tę sztukę, grają stale od szeregu lat w wiedeńskim Burgteatrze. Na naszej scenie, tytułową bohaterkę odtworzy pani Bednarzewska.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, 4 kwietnia, „To moje dziecko“, krotochwila, napisała M. Mayo, tłumaczył M. Sachorowski. — W sobotę, 5 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu „Sen nocy letniej“, Szekspira. — W sobotę, 5 kwietnia, o godz. pół do 8 wieczorem „Grigri“, operetka, P. Linckego. — W niedzielę, 6 kwietnia, o godz. pół do 4 po południu „Za gwiazdą Napoleona“, sztuka H. Cepnika i L. Hellera. — W niedzielę, 6 kwietnia o godz. pół do 8 wieczorem „Grigri“, operetka P. Linckego. — W poniedziałek, 7 kwietnia, „To moje dziecko“ krotochwila M. Mayo, tłum. M. Sachorowski. — We wtorek, 8 kwietnia, wyjątkowo o godz. pół do 4 po poł. na dochód Bursy im. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej „Damy i huzary“, komedya Al. hr. Fredry. — We wtorek, 8 kwietnia, o godz. pół do 8 wieczorem „Grigri“, operetka P. Linckego. — We środę, 9 kwietnia „Wilhelm Tell“, dramat Fr. Schillera, z Rom. Żelazowskim w tytułowej roli. — We czwartek, 10 kwietnia, „Taniec czynowników“, komedya L. Birinskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, 5 kwietnia, „Pani ze słonecznikiem“. Tryptyk Ivona Vojnovic'a, przekład H. d'Abancourt de Franqueville. (Pierwszy występ Ireny Solskiej). — Niedziela, 6, o godz. 3·30 po południu „Szpieg“, sztuka Henryka Kistemaeckersa; o godz. 7·30 wieczorem „Pani ze słonecznikiem“. Tryptyk. (Drugi występ Ireny Solskiej). — Poniedziałek, 7, o godzinie 7·30 wieczorem „Taniec czynowników“, komedya Leona Birińskiego.

Przegląd prasy.

Dziennik Polski z dnia 3 b. m. w artykule p. t. „Stanowisko Episkopatu“ zajmuje się doniesieniem *Gazety Narodowej*, że Episkopat polski, zebrany na konferencyi wspólnej we Lwowie dnia 26 marca b. r., postanowił usunąć się gremialnie od głosowania nad projektem reformy wyborczej z motywów przez tę *Gazetę* podanych, a przez nas już wczoraj powtórzonych. *Dziennik Polski* stwierdza, że enuncyacya powyższa nie wyszła w formie autentycznej, t. j. jako komunikat z podpisami, i jakkolwiek nie podaje jej w wątpliwość, pragnie dowiedzieć się o powodach tego tak stanowczego wystąpienia Episkopatu dwu obrządków, tudzież które części projektu zdaniem Biskupów wymagają zmiany. Wyrażając przekonanie, że Episkopat kwestye te wyjaśni i że żądane przezeń zmiany konkretne w myśl tradycyjnej harmonii między Kościołem a narodem zostaną na przyszłem Kole sejmowem wzięte pod serdeczną rozwagę, *Dziennik Polski* przestrzega przed pospiesznem lub stronniczem wyzyskiwaniem powagi Biskupów oraz przed wywoływaniem walki przeciw Kościołowi i Episkopatowi, który zawsze dawał dowody patryotyzmu i zrozumienia ducha czasu. Z drugiej strony zastrzega się *Dziennik Polski* przeciw ewentualnemu korzystaniu z enuncyacyi Episkopatu w sposób stronniczy celem zatamowania prac nad reformą. Zdaniem wspomnianego organu, jeżeli rozdźwięk między Kościołem a społeczeństwem istniał czasem, to istniał tylko pozornie, i tak samo z pewnością będzie i teraz, nie wolno zatem, póki nie nadejdą oczekiwane wyjaśnienia, na pozorach opierać konstrukcyi politycznych.

Gazeta Wieczorna z dnia 3 b. m. w artykule p. t. „Czy bezpiecznie czekać“ zaznacza, że koalicya wszechpolsko-reakcyjna dobiera się obecnie do podstaw, na których się opiera nasza myśl narodowa, do solidarności narodowej naszej reprezentacyi politycznej, pomimo, że w swoim czasie właśnie politycy narodowo-demokratyczni najkategoryczniej wyznawali zasadę bezwzględnego posłuchu w imię solidarności i najostrzej się zastrzegali przeciw temu, aby mniejszość mogła cokolwiek wymusić.

„A przecież — pisze w dalszym ciągu *Gazeta Wieczorna* — obecna większość niczego innego nie żąda, jak tylko tego, czego żądali narodowi demokraci, gdy sami wchodzili w skład większości, a jeśli narodowa demokracya dla uniemożliwienia reformy wyborczej posuwa się aż do groźby zerwania solidarności narodowej, to przekreśla sama swą przeszłość“.

Rada miasta Lwowa.

Otwierając wczorajsze posiedzenie, zaprosił przedewszystkiem prezydent miasta p. Neumann Radę na „staropolskie święcone“, które odbędzie się w sobotę, 5 bm., w sali ratuszowej, poczem podał do wiadomości, iż na podstawie uchwały konferencyi przewodniczących klubów wybór III. wiceprezydenta miasta odbędzie się dopiero 17 b. m.

Po udzieleniu r. Platowskiemu 6 tygodniowego urlopu dla poratowania zdrowia, dokonała Rada, w myśl referatu r. Schneidra wyboru gospodarzy Rady, członków komisyj i delegatów do rozmaitych instytucyj.

Zgodnie z propozycyą referenta wybrani zostali:

Gospodarzami Rady radni: Andrzejowski, Bieniecki, Ohly, dr. Szpor, Lerski, Riedl, Wolisch, Friedrich, Kwiatkowski i Majerski.

Do komisyi prawniczej radni: dr. Baczewski, dr. Chlamtacz, dr. Dwernicki, dr. Dylewski, dr. Głąbiński, Kurkowski, dr. Michejda, Moszczyński, dr. Obmiński, Olszewski, Paszkudzki, dr. Pazdro, Philipp, Pierożyński, dr. Pieracki, dr. Próchnicki, dr. Przygodzki, dr. Russmann, Rybicki, dr. Schleicher, Schneider, dr. Sokal, dr. Stahl, dr. Stesłowicz i dr. Szpor.

Do komisyi kontroli długów miejskich radni: Chajes, dr. Dziwiński, dr. Głąbiński, Bol. Lewicki, Obmiński, Ohly dr. Pieracki, Pierożyński, Riedl, dr. Szpor, dr. Schleicher, dr. Stesłowicz, Terenkoczy, Toepfer, Wiksel, Zgórski Józef.

Do komisyi dóbr miejskich radni: dr. Adam, Bartoń, Bieniecki, dr. Dziwiński, Howarth, dr. Michejda, dr. Obmiński, Rawski. Schneider, Sklepiński, Terenkoczy, Thom i Wczelak.

Do komisyi administracyjnej niestałych dochodów miejskich radni: Beiser, Ciechulski, Getritz, Ihnatowicz, Janowicz, Platowski, dr. Szpor, Szafrański, Szczurkiewicz i Wczelak, a zastępcy: Philipp, Makowicz, dr. Schleicher, dr. Stesłowicz i Szpondrowski.

Do komisyi administracyjnej miejskich Zakładów elektrycznych radni: Biernacki, dr. Ciesielski, Hingler, Höflinger, Kroch, Bol. Lewicki, dr. Mikołajski, dr. Pazdro, dr. Pieracki, Piasecki Feliks, Rawski, Riedl, dr. Schleicher, Szczurkiewicz, Soupper, Terenkoczy, dr. Thulie, Thom, Wczelak i Zgórski Józef.

Do komisyi miejskiego Zakładu gazowego radni: Blumenfeld, dr. Dylewski, Feldstein, Halski, Ihnatowicz, Kurkowski, Bol. Lewicki, Makowicz, dr. Mikołajski, Pierożyński, Rawski, Soupper, dr. Szpor, Wiksel i Włodzimirski.

Do komisyi rzeźni miejskiej radni: dr. Caro, Demeter, Friedrich, Janowicz, Kotowicz, Makowicz, dr. Mikołajski, Moszczyński, Ohly, dr. Przygodzki, dr. Pieradzki, Schaff, Schirmer, dr. Schleicher, Soupper, Toczyski Weich i Włodzimirski.

Do komisyi wodociągowej radni: Bader, Chajes, dr. Ciesielski, dr. Chlamtacz, dr. Dziwiński, Hingler, Howarth, Lerski, dr. Piasecki E., dr. Piepes-Poratyński, dr. Pieracki, dr. Pisek, Platowski, Schneider, Soupper, Terenkoczy, dr. Thulie i Włodzimirski.

Do komisyi organizacyjno-regulaminowej radni: dr. Adam, Battaglia, Bal, Biernacki, dr. Dwernicki, dr. Dylewski, dr. Dziwiński, Feldstein, dr. Głąbiński, Hingler, Ihnatowicz. Lewicki, dr. Michejda, dr. Mikołajski, dr. Obmiński, Olszewski, dr. Pieracki, dr. Próchnicki, dr. Przygodzki, Baszkudzki, dr. Piepes-Poratyński, Pierożyński, Rawski, Rybicki, dr. Schleicher, Schneider, dr. Starzewski, dr. Stesłowicz i dr. Thulie.

Do komisyi przemysłowej (złączonej z komisyą zarządzającą fund. pożycz. im. ces. Franciszka Józefa) radni: dr. Adam, Abrysowski, Baczewski, Battaglia, Bartoń, Getritz, Gubrynowicz, Halski, Höflinger, Kwiatkowski, Lerski, Lewicki, Makowicz, Ohly, Olszewski, Platowski, Paszkudzki, Rappaport, Riedl, Schaff, Szafrański, Szczurkie-

wicz, Szpondrowski, dr. Szpor, Thom, Toczyski. Wczelak i Zgórski Julian.

Do komisyi regulacyjnej radni: Bal, Biernacki, Blumenfeld, Hingler, Höflinger, Kauczyński, Kroch, Kurkowski, Lerski, Moszczyński, Makowicz, Obmiński, Piasecki F., dr. Piepes-Poratyński, Rawski, Richtman, Schirmer, dr. Sokal, Szpondrowski, dr. Thulie, Toczyski, Thom, Toepfer i Wczelak.

Do komisyi plantacyjnej radni: Bartoń, dr. Ciesielski, dr. Chlamtacz, Biernacki, dr. Dwernicki, dr. Dylewski, Halski, Hingler, Kauczyński, Kroch, Lerski, Makowicz, dr. Obmiński, Ohly, dr. Piasecki, Paszkudzki, dr. Pisek, Rawski, Schaff, Schneider, Schirmer, Szczurkiewicz, dr. Szpor, Szpondrowski, Wczelak i Wiksel.

Do komisyi budowy szkół radni: Feldstein, Gubrynowicz, Ihnatowicz, Kroch, Kwiatkowski, Majerski, Makowicz, Ohly, Paszkudzki, dr. Piasecki, dr. Piepes-Poratyński, dr. Pisek, Rawski, Soupper, Szpondrowski, Soleski, dr. Starzewski, Szafrański, Toczyski, Weich, Włodzimirski i Wczelak.

Do komisyi aprowizacyjnej i taniego opału radni: Bartoń, dr. Battaglia, dr. Chlamtacz, dr. Dwernicki, Feldstein, Friedrich, Höflinger, Janowicz, Ihnatowicz, Kwiatkowski, Lewicki, Moszczyński, Ohly, Olszewski, Philipp, dr. Piasecki, Piasecki F., dr. Pisek, dr. Przygodzki, dr. Schleicher, Soleski, dr. Stesłowicz, Soupper, dr. Szpor, Szczurkiewicz, Thom, Wczelak, Włodzimirski, Wolisch i Zawojski.

Do komisyi spraw przynależności do gminy radni: dr. Baczewski, Beiser, Getritz, Janowicz, Lerski, dr. Michejda, dr. Pazdro, Philipp, Pierożyński, dr. Próchnicki, dr. Russmann, Sklepiński, Szafrański, Wolisch i Zawojski.

Delegatami do Akademii handlowej radni: Ihnatowicz i Majerski.

Delegatami do Tow. muzycznego radni: Włodzimirski, zastępcą Majerski.

Delegatami Rady m. do fundacyi hr. Skarbka radni: B. Lewicki i dr. Mikołajski, zastępcami: dr. Dwernicki i Wczelak.

Delegatami do komitetu budowy kościoła św. Elżbiety radni: Rawski i Soupper.

Delegatami do Stow. „Dzieciątka Jezus“ radni: Philipp i Sklepiński.

Delegatami do Tow. miłosierdzia pod godłem „Opatrzność“ radni: dr. Dylewski i Abrysowski.

Delegatami do kasy ubogich izrael. radni: dr. Caro i dr. Starzewski.

Delegatami do komisyi układającej cennik robót i materyałów budowlanych radni: Makowicz, Szafrański i Szpondrowski.

Delegatami Rady dla klasyfikacyi koszar radni: Kroch, Makowicz, Rawski i Szpondrowski.

Z kolei w myśl referatu r. Obmińskiego uchwaliła Rada wprowadzić w miejsce 100 proc. dodatku gminnego do rządowego podatku konsumcyjnego od wina i moszczu samoistną opłatę gminną od hektolitra, a to:

1. od wina i moszczu winnego w beczkach 13 kor.; 2. od wina we flaszkach 26 kor.; 3. od wina szampańskiego: a) zagranicznego 70 kor., b) z krajów Monarchii austryackiej 50 kor.; 2. od moszczu owocowego 3 kor.

Po powzięciu drugiej uchwały w sprawie nabycia gruntów w Plenikowie dla fundacyi ś. p. Gosiewskiego, uchwaliła Rada, w myśl wniosków, przedstawionych przez referenta dr. Pierackiego, zakupić na cele miejskiego Zakładu wodociągowego 32 morgów lasu w Szkle za cenę 45.000 kor., oraz 364 sążni kwadr. gruntu w Snopkowie.

Wkońcu w myśl referatu wiceprezydenta miasta dr. Stahla przyjęto do zatwierdzającej wiadomości oświadczenie reprezentantów gminy m. Lwowa, złożonych przy dochodzeniach wodno-prawnych w sprawie przesklepienia potoku Żelazna Woda między ul. św. Zofii a Snopkowską i w sprawie regulacyi Pełtwi we Lwowie.

Na tem zamknął prezydent miasta p. Neumann posiedzenie.

---

5)

LEON PINIŃSKI.

Muzyka jako czynnik kultury.

(Odczyt wygłoszony dnia 7 marca we Lwowie na zaproszenie Towarzystwa muzycznego).

(Ciąg dalszy).

Wielki Ludwik van Beethoven (1770—1827), mojem zdaniem niewątpliwie najwyższy geniusz kompozytorski świata, należy do tych artystów, których twórczość nie mieści się już w jednej tylko epoce. Podobnie jak w literaturze i w innych działach sztuk pięknych spotykamy postacie, które w ciągu dłuższego, niezmiernie produktywnego życia obejmują rozmaite epoki odzwierciadlając ich zmiany i przeobrażenia — tak np. w malarstwie Bellini, Tycyan lub Goya w poezyi Goethe — podobnie ma się rzecz z Beethovenem w dziejach muzyki. Debiutuje on jako kompozytor w stylu XVIII. w., rococo, wierny imitator Mozarta. Przechodząc jednak później, a raczej tworząc przeobrażenie muzykalne, objawiające się w początkach XIX. wieku staje się stylem swym późniejszym jednym z twórców muzyki o charakterze romantycznym.

Najwybitniej może uwydatnia się ta ewolucya w sławnych jego fortepianowych sonatach. Najpierwsze z nich mogłyby prawie być dziełem Mozarta. Lecz wkrótce już wytwarza się indywidualne piętno Beethovenowskich motywów, choć układ klasyczny pozostaje niezmienny. Z czasem jednak coraz częściej i silniej potężne i namiętniejsze motywa i jakby improwizowane inspiracye rozpierają, a nawet rozrywają tradycyjne formy i układ sonaty. Muzyka mistrza wyrywa się z form klasycznych, z wytwornego, lecz ciasnego i izolowanego świata epoki rococo i przedostaje się stopniowo na burzliwe fale, o szerokim, bezbrzeżnym horyzoncie.

Gdy się wie, na jaki to okres dziejów przypada twórcza działalność Beethovena, trudno się oprzeć wrażeniu, że to owe wielkie i groźne wypadki dziejowe — czas rewolucyi francuskiej i przewroty wojen napoleońskich — odzwierciedlają się, jak w mikrokosmie, w produkcyi muzycznej mistrza i jej zadziwiających przeobrażeniach.

Nie wiem, czy inni odczuwają w tym stopniu, co ja indywidualnie, wyniosłość motywów Beethovena i odrębny ich czar. Dla mnie jest on wprost wyższym o całą klasę od reszty świata muzykalnego. Jak orzeł i lew w świecie zwierząt otrzymali tytuł królewski, tak on majestatem swym góruje ponad wszystkimi. Mozart może być wdzięczniejszy, Chopin melodyjniejszy, lecz motywa Bethovena cechuje pewien majestat jakby nadludzki. Czy podaje nam patos i łkanie, czy szczerą wesołość i humor, czy wreszcie właściwy mu olimpijski spokój i zrównoważoną powagę, mamy zawsze przed sobą boleść, uśmiech lub wyniosłość tytana, panującego ponad światem i spoglądającego z pewnem lekceważeniem na marnotę pospolitej ludzkości.

Brahms w jednym ze swych interesujących, niedawno dopiero wydanych listów do swej przyjaciółki Klary Schumann pisze mniej więcej co następuje: „Szczęściem to jest dla nas muzyków późniejszej epoki, że współcześni słuchacze nie umieją dostatecznie ocenić piękności klasyków muzycznych, bo gdyby umieli, dla nas młodszych nie byłoby już wcale miejsca“.

O ile się to w szczególności tyczy Beethovena podpisuję zdanie to w zupełności. Gdy na koncertach słyszę po jakiejś sławnej kompozycyi Beethovena utwór nowszej doby, mam zawsze wrażenie, że gdyby kompozytor tego utworu był się wsłuchał należycie w dzieło Beethovena, to zapewne powiedziałby sobie: „po takich kompozycyach lepiej dać pokój i nie tworzyć już nic nowego, publiczność będzie i tak wolała, zamiast mego utworu, usłyszeć Beethovena po raz wtóry“.

Nie zatrzymała się wszakże kompozycya muzyczna po największym swym mistrzu, tylko przeszła coraz stanowczej i wyraźniej na nowe tory „romantyzmu“. Podobnie jak w poezyi porzucono w owym okresie zbyt ścisłe i subtelne, „klasyczne“ formy, tak też się stało i w muzyce. Z jednej strony zbliżono się do muzyki ludowej i jej naiwnej melodyjności, z drugiej rozmiłowano się w fantastyczności, nieznanej zupełnie szkole klasyków. Muzyka zrobiła się swobodniejszą, przystępniejszą, wywołującą wrażenia żywsze i bardziej bezpośrednie, ale zarazem bywa ona w swych efektach niekiedy sentymentalnie afektowaną, a często też bardziej trywialną od muzyki XVIII. wieku. Jest ona wiernem odbiciem przeobrażenia się samejże epoki, przestaje bowiem być atrybutem tylko nielicznych kulturalnie wyrafinowanych, lecz stara się o popularność szerszą i ogólniejszą.

Znakomita wszakże ilość wielkich kompozytorów podnosi muzykę pierwszej połowy XIX. wieku na niepospolite wyżyny. Żałuję, że ramy pogadanki tylko o bardzo niewielu pozwalają mi tu wspomnieć.

Najbardziej uroczym romantykiem, największym może poetą między muzykami wogóle, jest drogi nasz Chopin (1810—1849). To jak gdyby dusza naszego narodu, albo, powiedzmy szczerzej i lepiej, dusza sympatyczniejszej i piękniejszej części naszego narodowego charakteru. Nasza wrażliwość, uczuciowość, namiętne przywiązanie do tradycyi swojskich, nasza rycerskość i odwaga, ale zarazem pewna kapryśność i niestałość, to wszystko w najczarowniejszej poezyi tonów odzwierciedla nam drogi nasz mistrz! [1])

Czy podaje nam wesołe motywa taneczne, nawskróś rodzime i ludowe mimo najwykwintniejszej formy, czy śpiewa jęki, bole i rozpacz, zawsze czujemy tak w uśmiechu, jak łzach najszlachetniejsze struny szczerze polskiej duszy.

Nie tworzy on „programowej“ muzyki w dzisiejszym sensie, nie podaje oficyalnie legendy lub komentarza, co znaczy ten lub ów utwór, a przecież jak zadziwiająco jest wymowny!

Najbardziej „ogólnie romantycznym“ jest on może w wspaniałych swych baladach, nie przestając wszakże i tu być Polakiem. Co to za zachwycające i tajemnicze opowiadania! Zdaje się, że to jakaś groźna baśń romantycznego poety: czujemy tu miłość namiętną i tęsknotę, wpływy tajemnicze natury lub świata nadziemskiego, to srogie niebezpieczeństwa, to znów nadludzkie wyzwolenie. Raz trwoga, żal i boleść nas przejmują, to znów ukojenie słodkie. Z zaczarowaniem wsłuchujemy się w kombinacye tonów, jak dzieci słuchając o szarej godzinie opowieści bajki tajemniczej. A gdy później wrażenie przeminie, zapytujemy z zadziwieniem siebie samych, jak to jest możliwem, by nam mowa tonów wyraziła tak wiele i w sposób tak przejmujący. Czujemy, że to świat wręcz odmienny od umiarowych kadencyj klasyków. Który piękniejszy, trudno orzec; ten w każdym razie wzrusza silniej i w sposób bardziej natychmiastowy.

[1]) Najświetniejszą charakterystykę „narodowego“ typu muzyki Chopina podaje nam Paderewski w mistrzowskiej swej mowie wygłoszonej we Lwowie na obchodzie uroczystym setnej rocznicy urodzin Chopina (Lwów 1910). Paderewski umie nietylko nieporównanie odczuć indywidualność Chopina jako artysta-ale zarówno wzniośle pojąć go z punktu widzenia myśliciela-estety.

Jeśli Chopin jest najbogatszym w melodye kompozytorem fortepianowym, to to samo powiedzieć można o Schubercie (1797—1828) pod względem jednogłosowego śpiewu. W kunsztowności układu, bogactwie i urozmaiceniu harmonii wielu go przewyższa, ale nie było może nigdy muzyka, któregoby dusza była wezbrana tak niewyczerpanem źródłem szczerych, prawdziwie śpiewnych melodyj. W ciagu krótkiego życia wydał ich iście nieprzebraną ilość, a wszystkie one jasne, proste, ludowe prawie, a przecież noszące na sobie wybitną cechę epoki i kultury czasu.

Szubert jest typowym piewcą wiedeńskiego romantyzmu z epoki biedermeierowskiej; podobnie jak Schwind, najściślejszy jego przyjaciel, reprezentuje ją najwdzięczniej w malarstwie, podobnie Schubert oddaje tę, niezbyt potężną wprawdzie, lecz miłą i wdzięczną epokę najpiękniej w mowie tonów.

Po burzach napoleońskich nastała cisza i spokój, lecz żywsze i szlachetniejsze serca marzyły w idealistyczny sposób, pragnęły miłości i poświęceń, pragnęły braterstwa ludów, zachwycały się tajemniczością przyrody lub baśni ludowych, snuły sny naiwne często, lecz zawsze szlachetne, gdzie cnota i piękno zwycięża. Mimo tego marzycielstwa nie wychodzono zbyt z równowagi codziennego życia, godzono sny romantyczne z egzystencyą spokojną, prawie że *pot-au-feu*.

Nie była to epoka potężna, lecz miła i zacna, zepsuciem nie zatruta a tym, co o niej słyszeli z żywej jeszcze tradycyi, żal za nią jak za „dobrymi dawnymi czasy“, kiedyto ludzie byli lepsi i szczęśliwsi, a przynajmniej im się to zdawało, że są szczęśliwi i miłością wzajemną złączeni, co prawie na jedno wychodzi.

Schubert jest personifikacyą tego świata. Jako reprezentant szczerego serdecznego idealizmu ma on, choć do innego należy okresu, pewne pokrewieństwo z Schillerem. Podobnie jak temu ostatniemu mamy w najsilniejszym stopniu do zawdzięczenia element idealizmu w poezyi, podobnie umiał Schubert w mowie tonów rozbudzić w pokoleniu młodem i niezepsutem atmosferę wzajemnej miłości i zapału, nastrój czysty i jasny, niepozbawiony przytem wesołości i humoru. Śpiewy jego działały rozmarzająco i kojąco zarazem; pod ich wrażeniem czuł się człowiek lepszym, szlachetniejszym. Za te wrażenia, które sam żywo odczuwałem w młodości pod wpływem jego dźwięków i śpiewów, pozostanę mu zawsze wdzięczny, a motywa tak dobrze mi znane z wrażeń wywoływanych w młodej duszy, przywodzą mi zawsze żywo na pamięć minione czasy młodości.

Gdy się zbliżamy ku starości, czujemy silniej prawdziwość przysłowia: *„on revient toujours à ses premières amours“*. Ustępy poezyi, melodye i śpiewy, które nas elektryzowały za młodu, które przyczyniły się do wyrobienia naszej uczuciowości i stały się niejako cząstką naszej duszy, są nam teraz podwójnie drogie, Odżywa w nich napowrót część naszej młodości.

Obok dwóch wymienionych, najdroższym mi jeszcze jest z plejady romantyków, jeżeli nie we wszystkich, to w wielu przynajmniej kompozycyach, Schumann (1810—1856). Wyliczając największych tylko mistrzów romantycznej epoki poza tę *trias* wyjść nie mogę. Stawiany z wspomnianymi zwykle na równi Mendelsohn, jest mi zbyt wyszukany, ckliwy i afektowany, podczas gdy Liszt grzeszy aż nadto często trywialnością. Tylko Schumann może, zdaniem mojem, z Chopinem i Schubertem iść o lepsze.

Jest on naturą bardziej problematyczną, w wyższym stopniu targaną nerwami, bardziej skomplikowaną od Schuberta, lecz często jest głębszy i umie wyrażać tajniki duszy i nastroje przyrody, których nie zdołała odtworzyć prostsza natura Schuberta. W motywach swych jest niekiedy widocznie z rozmysłem przesadnie prosty i mało melodyjny a jednak dziwnie, rzekłbym, niepokojąco wyrazisty. Zdaje nam się, jakby przemawiał do nas nie tonami już tylko i melodyą, lecz słowami prawie, stawiał i rozwiązywał myślowe, psychiczne problemata.

Z ówczesnej epoki muzyków nie znających jeszcze dzisiejszego wyrafinowania w kombinacyi tonów i instrumentacyi, żaden nie posiada w tak wysokim stopniu daru odtwarzania tonami nastroju duszy lub obrazów natury. Mamy w nim już w wybitnym stopniu dar malarstwa tonów, jak nie mniej ekspresyi pojęć wychodzących poza ścisłą dziedzinę muzyki a więc do pewnego stopnia to, co zowiemy dziś muzyką programową, co prawda lepszą często i bardziej charakterystyczną, niż ta, na którą dzisiejsi kompozytorowie się silą.

Jako przykład niech służą jego cudowne, krótkie a tak wymowne kompozycye fortepianowe do zaznaczonych tematów napozór niemuzykalnych, pradziwe perły ekspresyi, jakie zawierają n. p. Carneval, Davidsbündler Kreisleriana, Fantasiestücke, Waldscenen i t. d. Ilustracye te do tematów, często zaledwie słowem naznaczonych, są tak typowe, wyraziste i żywe, iż do kilku taktów umiemy sobie stworzyć opowieść całą z odpowiednią scenerią, kraj marzeń podłożyć pod parę zaledwo fraz muzycznych.

Przypomnijmy sobie tylko przykładowo: Czy można sobie sentymentalne pytanie, nierozwiązalny problem uczuciowy, muzykalnie wyraziściej wyobrazić, jak w sławnem „Warum“? (Fantasiestücke Nr. 3), kapryśność jak w „Grillen“? (tamże Nr. 4), wyznanie miłosne jak w „Aveu“? (z seryi Carneval), namiętną niecierpliwość jak w „Ungeduldig“? (Davidsbündler Nr. 4). A co za groza znów w kilkunastu taktach wspaniałego „Balladenmässig“ Nr. 10 tej samej seryi. Rzekłbyś, że to tragiczny galop śmierci, ilustracya do Leonory Bürgera: „Die Todten reiten schell“! A jakiż na odwrót zbiór ślicznych idyl w „Waldscenen“ n. p. w „Einsame Blumen“, lub rozmowa poety z ptaszkiem „Vogel als prophet“!

Dość jednak na tem. Chcąc przykładami wykazać przenikającą wyrazistość muzyki Schumanna, musielibyśmy zacytować trzecią część jego dzieł, co najmniej.

Jeżeli epoka romantyzmu obejmujemy lata od 1820 do 1870 mniej więcej, to musimy przyznać, że to czas świetnego rozkwitu poezyi i muzyki i wogóle czas niepospolitego zapału i polotu wśród społeczeństw europejskich. Zapewne, epoka romantyzmu nie była bez pewnej afektacyi. Mając bezinteresowność, honor, miłość, poświęcenie zawsze na ustach, nie miano ich zawsze w sercu. Lecz przecież na ogół więcej niż dziś! W romantyzmie tkwił bowiem istotnie szczery zapał etyczny, a urok jego czujemy tem silniej, im się od tej epoki bardziej oddalamy.

Podobnie jak cofnęliśmy się co do wyrafinowania kultury, w stosunku do epoki XVIII. wieku, tak też cofnęliśmy się na ogół etycznie w stosunku do czasu romantyków. Nie czują tego chyba tylko ci, którym wygodnie w tym upadku. Co spowodowało to etyczne obniżenie, na to łatwo odpowiedzieć choć w ogólnych zarysach: w polityce Bismarkowska zasada „siły przed prawem“, w życiu prywatnem i towarzyskiem plutokratyczne parweniuszowstwo, przesadny, a gminny przepych, w życiu ekonomicznem wzmagająca się chciwość i bezwzględność walki o byt.

Jeżeli zapytamy, czy muzyka w okresie romantyzmu wypełniała swe społeczne uszlachetniające zadanie, to odpowiedź musi brzmieć: świetniej niż kiedykolwiek! Jako siostrzyca poezyi współdziałała ona na każdym kroku w wytwarzaniu owej, właściwej romantyzmowi, atmosfery szlachetnych porywów i wzruszeń rzewnych, którym poezya tej epoki tak świetne i potężne we wszystkich krajach Europy, a przedewszystkiem też i u nas, umiała nadać kształty.

(Dokończenie nastąpi).

Głosy publiczne.

Z Zakopanego otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Memoryał.

Nieszczęśliwy wypadek bobsleighowy, który tak silnem echem odbił się w naszem społeczeństwie, obudził poważne obawy co do środków bezpieczeństwa publicznego w Zakopanem i spo-

wodował, że grono najwybitniejszych obywateli, interesujących się naszem uzdrowiskiem, postanowiło spisać najgłówniejsze postulaty Zakopanego i przez deputacyę wręczyć je obu Naczelnikom kraju, t. j. JE. Marszałkowi i JE. Namiestnikowi. Deputacya wybrana przez podpisanych na memoryale udała się z księciem Pawłem Sapiehą na czele dnia 9 marca b. r. do Lwowa i wręczyła pisma te Wydziałowi krajowemu i Namiestnictwu.

Uznając słuszność wyrażonych w memoryale postulatów, popieramy je w całej rozciągłości i życzymy powodzenia poważnie poczętej akcyi. Memoryał ten w całości podajemy:

Chociaż Zakopane wzrasta niezmiernie szybko i jako uzdrowisko i jako pierwszorzędna miejscowość turystyczna, oraz stacya sportów zimowych, to stwierdzić należy, że stosunki administracyjne tutaj są tak opłakane, że poważnie zaczynają zagrażać temu rozrostowi.

Głównym powodem złego jest dualistyczny system *rządów* miejscowych, rozdzielony między gminę ze znaczną przewagą nieuświadomionego miejscowego żywiołu, a wyposażoną w egzekutywę, z której nie umie i nie chce korzystać — i Komisyę klimatyczną z c. k. Inspektorem rządowym na czele, ciałem pozbawionem wszelkiej władzy i znaczenia.

W tych warunkach nie ucichną nigdy pijackie wrzaski po nocach, wystraszające gości, nie ukróci się nigdy znanych powszechnie nadużyć dorożkarskich, nie zapewni się bezpieczeństwa ani osobistego, ani publicznego, nie zapewni się sprawnego wykonywania przepisów policyi sanitarnej, budowlanej i ogniowej.

Nieporządki w tych wszystkich kierunkach tutaj panujące, były już niejednokrotnie powodem głośnych skarg, a zatem dyskusyi, narad, memoryałów i deputacyi do władz — przedewszystkiem ze strony gości, którzy są podstawą bytu Zakopanego, a także ze strony niektórych miejscowych czynników.

Niestety, usiłowania poprawy tych złych stosunków nie odniosły dotąd żadnego skutku. Memoryał, wypracowany przez „Komitet dla turystyki tatrzańskiej" w roku 1906 nie doczekał się dotąd załatwienia — drugi opracowany przez Komisyę wiecu Tow. tatrz. we wrześniu w roku 1909, a rozesłany do wszystkich władz naczelnych i posłów i wręczony przez deputacyę obu Naczelnikom kraju, pozostał bez odpowiedzi — wreszcie w ostatnich miesiącach przesłało Tow. lekarskie warszawskie pracę dr. K. Chełchowskiego do Wydziału krajowego z prośbą o wprowadzenie w Zakopanem koniecznych inwestycyj.

Ponieważ stosunki miejscowe nie poprawiają się, przeciwnie są z każdym dniem gorsze, ponieważ wypadek taki jak tragiczne zabicie się dwóch osób w d. 10 lutego b. r. spowodowany został brakiem dobrej policyi, to podpisani obywatele, uważając, że jest to ostania chwila do ratowania poważnie zagrożonego bytu uzdrowiska, postanowili zwrócić się do JExcelencyi z prośbą o wglądnięcie w tutejsze stosunki i rychłe wydanie odpowiednich zarządzeń.

Zakopane zasługuje ze wszech miar, aby się niem szczerze zaopiekował kraj i Rząd, tembardziej, że kraj, a w szczególności c. k. Rząd ciągnie z Zakopanego pokaźne dochody.

Kolej do Zakopanego jest najlepszą pod względem rentowności koleją lokalną w Galicyi, a z poczty ma c. k. Rząd przeszło 100000 kor. czystego rocznego dochodu.

Na kolei Chabówka-Zakopane przejechało: w r. 1899 900 101.410 osób; w roku 1905 6 220.370 osób, zaś w r. 1909 10 236.083 osób.

Ruch towarowy także imponująco wzrasta w r. 1899 900 przywieziono do Zakopanego 32.257 ton; w r. 1905 6 49.609, a w 1909 10 62.985 ton.

Ruch pocztowy przedstawia się następująco, a liczby poniżej podane nie obejmują ruchu w dwóch filiach, a jedynie dają zestawienie z ruchu Urzędu głównego:

W r. 1904 wysłano do Zakopanego: listów poleconych 27.116, a przekazów pien. i przesył. wartości 4,618.802 kor.; w r. 1907 listów poleconych 24.018, przek. pień. i przes. wart. 4,266.116 kor.; w roku 1910 listów poleconych 26.614 kor., przek. pien. i przesyłek wartościow. 6,788.554 kor.

Liczby te mówią same za siebie i one będą najlepszem argumentem, iż nadal nie powinny ani władze krajowe ani rządowe lekceważyć sobie tego olbrzymiego źródła dochodów, jakie może dać Zakopane.

Liczba przyjezdnych wprawdzie stale dotąd wzrasta — bo gdy w roku 1888 notowano ich 1333, w r. 1895, 2215; w r. 1900—7528 a w r. 1912—12.771 osób, to wzrost ten byłby stanowczo znacznie większy, gdyby nie miejscowe stosunki, które dają powód do słusznych skarg i utyskiwań.

Podpisani wierzą, że przy dobrej woli Władz uda się uregulować interesa Zakopanego, a temsamem podnieść dochody kraju i Państwa.

Poznawszy dokładnie miejscowe stosunki, przyszli podpisani do przekonania, że:

I. pierwszym postulatem — to uregulowanie i ustalenie granic stacyi klimatycznej w ten sposób, by się one pokrywały z granicami gminy Zakopane, a osiągnąć się to da przez oddzielenie przysiołka Olcza, o co zresztą sami Olczanie równocześnie się starają; — gdy się to stanie, koniecznem będzie:

II. wydanie dla Zakopanego specyalnej ustawy wyborczej gminnej, któraby zapewniała przewagę inteligencyi w rządach gminnych;

III. wydanie dla Zakopanego specyalnej ustawy budowlanej, odpowiadającej potrzebom uzdrowiska, a zatem zapewniającej mu racyonalne pod względem sanitarnym i swoistym zabudowanie;

IV. utworzenie w Zakopanem ekspozytury Starostwa;

V. utworzenie dla Zakopanego racyonalnego planu inwestycyjnego, co do wprowadzenia koniecznych urządzeń, jak kanalizacya, osuszenie mokradeł, utworzenie parku, sporządzenie planu regulacyjnego, wybudowanie dworca gościnnego, zaprowadzenie światła elektrycznego i t. d. — a ponieważ inwestycye te nie dadzą się wprowadzić bez wydatnej finansowej pomocy ze strony Rządu i Kraju,

VI. zapewnienie Zakopanemu większej pożyczki inwestycyjnej, która znajdzie z pewnością pokrycie we wzrastających dochodach uzdrowiska; — wreszcie

VII. uregulowanie spraw kolejowych przez:

a) zaprowadzenie pociągów pospiesznych przez cały rok;

b) zniżenie taryfy osobowej i towarowej na linii Chabówka-Zakopane;

c) zaprowadzenie biletów turystycznych z Krakowa i Lwowa z terminem 5-cio i 14-to dniowym;

d) zaprowadzenie wozów sypialnych i restauracyjnych na linii Kraków-Zakopane;

e) przeniesienie dworca — przynamniej towarowego na inne, dalsze miejsce;

f) upaństwowienie kolei Chabówka-Zakopane.

Spełnienie tych głównych postulatów zapewnić jedynie może prawidłowy rozwój Zakopanego. Ponieważ jednak sprawy te wymagają poważnej rozwagi, studyów i przygotowań, a zatem w tej chwili wszystkie naraz wprowadzić się nie dadzą, stosunki zaś obecnie tutaj panujące poważnie zagrażają przyszłości uzdrowiska, koniecznem jest na razie odebranie policyi całej z rąk gminy i oddanie jej c. k. Inspektorowi uzdrowiska i to do czasu, póki ustawowo w myśl powyżej przedłożonych postulatów nie będzie mógł być tutaj ład i porządek zaprowadzony.

Jeżeli podpisani zdecydowali się wystąpić do władzy krajowej i rządowej z temi propozycyami, to powodem tego była serdeczna troska o dobro tego pięknego kawałka naszej ziemi, który dalej źle administrowany, utraci bezpowrotnie cechy pierwszego w kraju uzdrowiska i pierwszej miejscowości turystycznej.

Poznawszy gruntownie na miejscu wszystkie niedomagania Zakopanego, pragną przyczynić się do ratowania stosunków obecnie tu panujących, a naprawdę uzdrowisku upadkiem grożących i wierzą, że Wysokie Władze na głos ten zechcą zwrócić uwagę i póki jeszcze czas, odpowiedniemi zarządzeniami Zakopanemu pospieszą z pomocą.

Prof. dr. Ignacy Baranowski, Henryk Sienkiewicz, Witold Hausner, Ignacy Szczeniowski, Jan Byszewski, ks. K. Kaszelewski, Paweł ks. Sapieha, Jerzy hr. Tyszkiewicz, Stan. hr. Tarnowski, Jan hr. Tarnowski, Konrad Nikorowicz, dr. J. Bednarski, dr. Jerzy Żuławski, Jędrzej Krzeptowski, Wojciech Brzega, dr. H. Wilczyński, dr. J. Wisłocki, T. Kornilowicz, dr. J. Rożecki, im. Zak. Sekcyi Tow. Lek. galic. *prof. Szajnocha* im. Wydziału T-wa Tatrz., *dr. L. Schneider* im. kraj. Związku turyst., *dr. M. Cercha* im. polsk. T-wa balneologicznego, *dr. Dłuski* i *Lityński* im. sekcyi przyrod. Tow. Tatrz., *M. Zaruski* i *Stecki* im. T. O. P. R., *Małachowski* i *Kaleński* im. sekcyi N. T. Z., *K. Brzozowski* i *Jarnuszkiewiczowa* im. Z. M. im. dr. *T. Chałubińskiego, dr. J. Żychoń.*

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Gal. Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, 4 kwietnia.

Dziś o godzinie 9 rano odbył się dalszy ciąg posiedzenia, które otworzył prezes ks. Czartoryski odczytaniem telegramu z życzeniami od JE. P. Ministra skarbu Wacława Zaleskiego.

Z porządku dziennego uchwalono jednogłośnie następujące wnioski, nad którymi toczyła się dyskusya na wczorajszem po południowem poufnem posiedzeniu:

I. Rada ogólna c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego upoważnia komitet Tow., ażeby jako ustanowiony w myśl § 31 statutu naczelny organ wykonawczy Tow., dla uzyskania potrzebnej do zrealizowania jego celu gotówki, zaciągnął imieniem Tow. gospodarskiego na przeciąg najwyżej lat 10 w instytucyach finansowych pożyczkę wekslową lub inną, aż do wysokości 200.000 kor. — i, ażeby w tym celu odnośne, wystawić się mające skrypty wekslowe, czy też inne dokumenty, po myśli § 36 ustawy statutu, prezes lub wiceprezes i jeden z członków Komitetu podpisywał, zobowiązując w ten sposób kredytowe c. k. Gal. Tow. gospodarskie.

II. Rada ogólna Tow. gospodarskiego wzywa Komitet, aby zbadał, czy przeistoczenie istniejącego przy biurze Komitetu oddziału handlowego na spółkę lub stowarzyszenie z ogr. poręką jest wskazane i w razie twierdzącym przeistoczył oddział handlowy w stowarzyszenie lub spółkę z ograniczoną poręką.

III. Rada ogólna Gal. Towarzystwa gospodarskiego uczuwając potrzebę założenia w kraju cielęciarni, zważywszy jednak, że:

1. sprawa ta wymaga gruntownego rozpatrzenia i przygotowania;

2. że założenie cielęciarni pociągnęłoby za sobą znaczne koszta, na które obecnie fundusze nie wystarczają bez znacznego u szczuplenia działalności w innych działach hodowlanych;

3. że niema nadziei, aby można obecnie uzyskać subwencyę na ten cel;

4. że sprawa jest przedwczesna i jeszcze niedojrzała

poleca komitetowi powołać ze swego łona specyalną komisyę, celem rozpatrzenia tej sprawy i przedłożyć w tym względzie wniosek przyszłorocznej Radzie ogólnej.

IV. Rada ogólna Gal. Tow. gospod. poleca komitetowi wziąć pod rozwagę, czy nie możnaby utworzyć funduszu celem udzielenia przez komisyę licencyonującą premij właścicielom buhai licencyonowanych, którzy buhaje te przetrzymują przez dwa lata.

V. Rada ogólna Galic. Tow. gospod. uchwala odnieść się z prośbą do wys. Sejmu, by raczył ze względu na ujemne dotychczasowe wyniki akcyi komasacyjnej w kraju, zarządzić rewizyę i ewentualną zmianę ustawy komasacyjnej.

VI. Rada ogólna Tow. gosp. wzywa Komitet, by jak najspieszniej wydał instrukcyę dla inspektorów okręgowych, zawierającą uregulowanie ich stosunku do Rad oddziałów i instrukcyę tę podał do wiadomości Rad oddziałów.

Po przyjęciu jeszcze dwu wniosków nagłych w sprawie galicyjskiego Tow. chowu koni i wyścigów, odbyły się wybory w miejsce ustępujących czterech członków komitetu pp.: T. Fedorowicza, dr. St. Godlewskiego, Karola Kruzensterna i dr. J. Milewskiego. Oddano głosów 50; wybrani zostali: pp. T. Fedorowicz, Jan hr. Mycielski, Karol Kruzenstern i dr. St. Godlewski.

Z kolei odbyły się wykłady prof. dr. J. Krzemienieckiego: „O produkcyi i badaniu wartości użytkowej nasion roślin pastewnych" i dr. H. Pawlikowskiego: „O rachunkowości rolniczej".

Po południu dalszy ciąg obrad i zamknięcie zgromadzenia.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj po południu w Schönbrunnie komendanta 7 dywizyi konnej w Krakowie Ignacego Kordę i Wiceprezydenta Namiestnictwa i delegata Namiestnika w Krakowie p. Fedorowicza na posłuchaniu.

= Z Petersburga donoszą: Nacyonaliści, centrum i październikowcy przygotowali program prac Dumy, umożliwiający współudział tych stronnictw w pracy.

= W landsthingu duńskim upadło przedłożenie rządowe w sprawie zmiany konstytucyi, ponieważ 33 głosami przeciw 31 przyjęto wniosek przejścia do porządku obrad.

= W Petersburgu głoszą, że Chiny wyraziły gotowość rozpoczęcia z rządem rossyjskim rokowań w kwestyi Mongolii.

W łączności z tem donoszą z Urgi: Prezydent rządu chińskiego wystosował do chutuchty list z wezwaniem, aby Mongolia celem pokojowego zażegnania konfliktu zrzekła się niepodległości. W zamian za to Chiny gotowe są zapłacić wszystkie długi Mongolii, obowiązują nagrodzić chutuchtę i książąt, a nadto obowiązują się nie przemieniać Mongolii w prowincyę chińską i nie kolonizować jej. Chutuchta odpowiedział, że Mongolia pragnie pokojowego zażegnania konfliktu, nie myśli jednak zrzekać się swej niepodległości. Niech najpierw oba rządy wycofają swe wojska, a następnie niech Chiny wyślą swego delegata do rokowań. Delegat ten, opatrzony w pełnomocnictwa, ma przybyć do Urgi bez asystencyi wojskowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 kwietnia. Dyrekcya kolei Północnej i państwowej przy pomocy dyrekcyi policyi zarządziła na tutejszym dworcu ścisłą kontrolę biletów. Przytrzymano przeszło 40 osób jadących bez biletów lub mających legitymacye zniżkowe na obce nazwisko. Spisano z niemi protokół i puszczono je do domów. Przeciw winnym wniesione będą skargi sądowe.

Stary Sącz, 4 kwietnia. Zmarły tu lekarz Leopold Gawałkiewicz zapisał 10.000 koron na fundusz wdów i sierót po lekarzach, należących do Towarzystwa lekarzy galicyjskich we Lwowie, 5.000 koron dla Towarzystwa popierania nauki polskiej, dom z ogrodem wartości 20.000 koron dla ochronki im. Towarzystwa S. Kingi w Starym Sączu, 5.000 koron na miejscowy fundusz ubogich, a resztę majątku 60.000 koron na fundusz stypendyjny dla uczniów ze Starego Sącza.

Wiedeń, 4 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Ministerstwo robót publicznych przyznało technicznemu Zakładowi doświadczalnemu dla przemysłu naftowego inżyniera Maryana Wieleżyńskiego w Borysławiu, prawo wydawania świadectw analizy, mających walor publicznych dokumentów.

Graz, 4 kwietnia. W fabryce papieru w Gratwein wybuchł w nocy pożar. Spłonęły dwa magazyny, zawierające około 100 wagonów papieru. Pożar zlokalizowano, ale trwa on jeszcze. Ruch w fabryce utrzymano.

Lublin, 4 kwietnia. (Tel. pryw.). Policya ziemska pow. chełmskiego uwięziła Dymitra Dziankowskiego, mordercę ś. p. Węglińskiego, właściciela Świdnik, oraz uczestnika wszystkich napadów na dwory bandy Rycaja w pow. hrubieszowskim i zamojskim. Przyznał się on do napadu na dwór w Świdnikach i do zamordowania Węglińskiego, ale wypiera się, jakoby miał znęcać się nad zwłokami. Znaleziono przy nim dwa browningi, 80 rubli i pamiątkowy zegarek po ś. p. biskupie ks. Baranowskim, zrabowany p. Zygmuntowi Baranowskiemu, dzierżawcy Horyszowa polskiego.

Petersburg, 4 kwietnia. Prezydent Sobrania Danew wyjechał wczoraj wieczorem do Adryanopola, aby zdać sprawę królowi bułgarskiemu.

Petersburg, 4 kwietnia. Dzienniki donoszą, że stowarzyszenie czeskie w Moskwie organizuje na Święta Wielkanocne st. st. wycieczkę towarzyską do Adryanopola.

Petersburg, 4 kwietnia. Robotnika Sobiraja, który dwom polskim żołnierzom doręczył proklamacye Polskiej Partyi Socyalistycznej, skazano na 4 lata robót przymusowych.

Na Bałkanach.

Ateny, 4 kwietnia. (Ag. Stefaniego). Związek kupców ateńskich uchwalił wpierw zanim poczyni zarządzenia przeciw towarom włoskim, zawiadomić przemysłowców włoskich, że wrogie stanowisko Włoch względem Grecyi wywołało w kraju przykre wrażenie, co może pociągnąć za sobą zerwanie stosunków handlowych między obu krajami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 kwietnia 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 635·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 809·—, Akcye Anglobanku 339·25, Akcye Unionbanku 589·50, Akcye Länderbanku 516·75, Akcye Bankvereinu 518·75, Akcye Bodencredit —·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 639·—, Akcye kolei państwowych 703·50, Akcye kolei Południowej 117·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4930·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 1026·—, Akcye Rima Muranyi 715·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3426·—, Akcye Fabryki broni 947·—, Akcye Tureckie tytoniowe 319·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 868·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 83·15, Austryacka Renta koronowa 83·30, Węgierska renta koronowa 82·30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 83·35, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 83·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 85·20, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 92·10, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·30, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 83·70, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 84·—. Losy tureckie 228·—, Marki 117·83, Rubel 254·—, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 830·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 —·—, Galicyjski Bank ziemski 94·25. Powszechny Bank depozytowy 529·50. 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego 93·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 kwietnia 1913.

Hotel Żorża. Pp.: L. ks. Puzyna z Gwoździca, K. hr. Roztworowski z Radziechowa, W. hr. Młodecki z Monasterzysk, S. bar. Brunicki z Dubanowic, T. Głogowski z Bojaniec, J. Turnau z Mikulic, J. Jurystowski z Rórowiec, K. Menzel z Pawełcza, A. Głażewski z Chmielowa, F. Biesiadecki z Firlejowa, W. Małecki z Turad.

Hotel Imperial. Pp.: W. Żeleński z Klaji, M. Dembiński z Buska.

Hotel Francuski. Pp.: Dr. H. Köller z Wiednia, J. Zamorski z Białej.

Hotel Europejski. Pp.: W. Trojanowski z Monasterzec, W. Jarzymowski z Rudek.

Hotel Austria. P.: K. Lenczewski z Liska.

Hotel Reunion. Pp: A. Średniawski z Mysłowic, W. Myjak z Zagórzyna.

Hotel Victoria. P.: S Nowak z Sanoka.

Hotel Warszawski. P.: K. Rudkiewicz Bukowska.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	635·—	645·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518·—	524·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	473·—	483·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·25	90·95
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	83·—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·10	92·80
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·60	86·30
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	95·70	96·40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·30	92·—
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·40	84·10
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·80	93·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·70	97·40
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·30	84·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·—	82·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·—	84·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]). „ miasta Lwowa 4 pr.	80·30	81·—
„ „ „ 4 pr.	82·—	—·—
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·10	19·23
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·50	255·—
100 marek niemieckich	118·20	118·70

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 2 kwietnia 1913.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83·75	83·94
styczeń-lipiec	83·70	83·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·40	86·60
kwiecień-październik	86·45	86·65
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1565·—	1605·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	448·—	460·—
„ „ 1864 po 100 zł.	644·—	656·—
„ „ 1864 po 50 zł.	325·—	337·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·70	106·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·85	84·05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·—	105·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr	106·50	107·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·50	85·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·65	85·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	429·—	433·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·50	87·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·25	87·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·—	84·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·75	91·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·60	91·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	89·85	90·85
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·50	86·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·75	85·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·50	110·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·80	115·20
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·35	82·55
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	424·—	434·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	211·—	217·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	296·—	308·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	84·65	85·65
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·75	84·75
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·70	84·70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·35	97·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	115·—	124·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	228·—	231·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	281·—	293·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	252·50	264·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·35	84·35
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·—	84·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·10	93·10
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·50	91·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·50	82·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·30	91·30
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·50	92·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·—	80·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·—	85·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	110·50	111·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·10	31·10
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	482·—	494·—
Clary 40 złr. m. k.	195·—	205·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·50	70·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·—	56·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·25	36·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	339·75	340·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	405·—	410·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3590·—	3600·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	637·10	638·10
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	809·25	810·25
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	738·—	742·—
Gal. banku hip. 200 złr.	639·—	641·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	520·—	521·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2065·—	2075·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	591·25	592·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	266·—	267·—
Zivnostenska banka 100 złr.	266·50	267·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	430·—	435·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1308·—	1314·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4910·—	4950·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	509·—	512·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. gornicze Alpina 100 złr.	1065·40	1066·40
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3430·—	3450·—
Tow. kopalń węgla w Brux 100 złr.	848·—	851·80
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	245·—	246·80
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	872·—	882·—
Schodnicy 500 kor.	442·—	446·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	320·—	322·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·82½	118·02½
Włoskie Banki	93·35	93·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·13¾	24·17¾
Paryż za 100 franków	95·52½	95·67½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·—	254·50
Szwajcarskie Banki	95·27½	95·42½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·56	23·62
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·82½	118·02½
Włoskie banknoty za 100 lir	93·50	93·70
Ruble	253·25	254·25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1125/12 (5) (4085 3—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu przez adw dr Silbermana jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 14 kwietnia 1913 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 185 ks. gr. gm. Biegonice, stanowiącej parcele gruntowe i fabrykę dachówek. drenów oraz cegły.

Wartość szacunkowa 168.727 kor. 54 hal.

Najniższa oferta 84.363 kor. 77 h.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Stary Sącz, dnia 3 marca 1913.

L. Nam. VIII. c. 1932 (4114 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Sieniawą w klm. 96·47 do 95·93 wykonać się mających w roku 1913, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1913, o godz. 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi górnego Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

6.000 m^3 faszyn lasowych;
126.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 17.040 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi górnego Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i wadyum w kwocie 750 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażane cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 27 marca 1913.

Z c. k. Namiestnictwa,
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel
1
Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w roku 1913 dostarczyć w terminach przez c. k. Kiero-

wnictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Sanie pod Sieniawą w km. od 96·47 do 95·93 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) z odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładni i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .
W . . . . dnia . . . . 191 . .
(Podpis i miejsce zamieszkania).

(4229 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

Wtorek dnia 8 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, dywan perski i kapelusze damskie.

Środa dnia 9 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, szczkarnia i nowe meble stylowe.

Czwartek, dnia 10 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, fortepian, urządzenie kawiarni, rozmaite trunki, a to: szampany, koniaki, likiery etc.

Piątek, dnia 11 kwietnia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: sprzęty domowe, sukna i materye na ubrania męskie w większej ilości.

Sobota, dnia 12 kwietnia 1913 od 4 do 8 godz. wieczorem: sprzęty domowe, maszyna do pisania, fortepian, urządzenie kawiarni, rozmaite trunki, 2000 m. materyi jedwabnej, warstat stolarski.

Po za sądową halą w miejscu przechowania, a to:

Wtorek, dnia 8 kwietnia 1913 od godz. 10 przed południem przy ulicy Boimów l. 7: towary mieszane, urządzenie sklepu etc.

Piątek, dnia 11 kwietnia 1913:
a) o godz. 9 przed południem ul. Łokietka l. 12: konie;
b) o godz. 10 pprzed południem, przy ul. Szwedzkiej l. 3: płyty marmurowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali, oraz na miejscu przechowni przed licytacyą.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. E. 30/13 (10) (4210)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu wielkim, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem licytacya 14/72 części realności lwh. 7 ks. gr. gm. kat. Ziempniów objętej.

Wartość szacunkowa tej nieruchomości wynosi 2180 kor.

Najniższa oferta wynosi 1453 kor. 33 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, dnia 13 marca 1913.

L. cz. E. 1084/12 (4227)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 92 gm. kat. Zbaraż wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4638 kor.

Najniższa cena wynosi 2319 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 15 marca 1913.

L. cz. E. 36/13 (8) (4208)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu wielkim, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem licytacya realności lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Łysaków objętej.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1000 kor.

Najniższa oferta 666 kor. 66 h.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, dnia 13 marca 1913.

L. cz. E. 1726 12 (4) (4105)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem licytacya całej realności obj. lwh. 70 ks. gr. gm. Mokrzany wielkie, ocenionej na 1453 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 979 kor. 12 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. E. IX. 2617 12 (20) (4198)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława i Agaty Górnisiewiczów w Mistrzejowicach odbędzie się dnia 7 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 w Krakowie licytacya:

1. 1/20 części realności lwh. 22 ks. gr. gm Dojazdów, składającej się z 2 parceli budowlanych lk. 15 i 19 z domem drewnianym. całewem, dwiema stodołami i 9 parcel gruntowych,

2. 1/2 części realności lwh. 46 ks. gr. gm. Dojazdów, składającej się z 2 parcel gruntowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona:
ad 1. na 230 kor. 80 h.,
ad 2. na 710 kor. 50 h.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. 153 kor. 86 h.,
ad 2 473 kor. 66 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 13 marca 1913.

L. cz. E. 4841 12 (4) (4200)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hryńka Prycuna w Zarzeczu, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya:

a) 6/30 części realności lwh. 66 gm. Bieniów, składającej się z pgr. 196 ogród obszaru 1 a. 19 m²,

b) 1/2 lwh. 4 gm. Bieniów składającej się z pgr. 201/1 obsz. 33 a. 52 m²,

c) 1/2 lwh 98 gm. Bieniów, składającej się z pgr. 201 2 obsz. 33 a. 74 m²,

d) całego lwh. 201 gm. Bieniów, składającej się z pgr. 197/2 obsz. 26 a 83 m².

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 4 kor.,
ad b) na 350 kor.,
ad c) na 350 kor.,
ad d) na 200 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 2 kor. 67 h.,
ad b) 233 kor. 34 h.,
ad c) 233 kor. 34 h.,
ad d) 133 kor. 34 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów. dnia 8 marca 1913.

L. cz. E. XI. 649/12 (26) (4199)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Günsberga syna Samuela w Tarnopolu, odbędzie się dnia 2 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya:

a) połowy realności obj. lwh. 6071 ks. gr. gm. kat. Tarnopol i

b) całej realności obj. lwh, 6072 tejże samej gm, katastralnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na a to:
ad a) na 976 kor.,
ad b) na 17.829 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 788 kor.,
ad b) 8915 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. XI.

Tarnopol, dnia 18 marca 1913.

L. cz. E. 2275/12 (4) (4207)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 maja 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 II. p., licytacya realności objętych lwh. 24 i 105 ks. gr. gm. kat. Prokocim, z których pierwsza składa się z parc. bud 164. s.², z domem drewnianym, stajnią, stodołą i komórką, z ogrodu 289 s.², roli 1 morga 941 s², łąki 1168 s², pastwiska 656 s² i drogi polnej 216 s², zaś druga realność składa się z roli obszaru 2 morgów 8861 s².

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 7881 kor. 18 h.

Najniższa oferta wynosi 5254 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Podgórze, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 29/13 (7) (4209)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Józefa Puły. odbędzie się dnia 16 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 12 licytacya:

a) całej realności lwh. 7 i

b) połowy realności lwh. 81 ks. gm. kat. Piątkowiec, objętej.

Wartość szacunkowa nieruchomości:
ad a) wynosi 916 kor. 90 h.,
zaś ad b) 48 kor. 85 h.
Najniższa oferta nieruchomości:
ad a) wynosi 615 kor. 26 h.,
zaś ad b) 32 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. 170/13 (4201)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Mehla, zastąpionego przez adw. dr. Malca, odbędzie się dnia 7 maja 1913 o godz. 3·30 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Andrychowie, licytacya połowy realności lwh. 99 gm. kat. Wieprz, Władysława Kasperkiewicza własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 662 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 441 kor. 67 h., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Andrychów, dnia 27 marca 1913.

Ч. сп. Е. 113/13 (7) (4204)

Оголошене переторгу.

На попиранє Каси задаткової, стов. зар. з обм. пор. в Камінці стр., заступленої через адв. др. І. Прессера, відбуде ся дня 8 мая 1913, перед полуднем о годині 9, в низше означеним суді, комната ч. 31, переторг реальности вкн. 2273 кн. гр. Камінка стр.

Продати ся маюча недвижимість, є оцінена на 1801 кор. 11 сот.

Найнизша подана виносить: 1200 кор. 76 сот, понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимостий (витяг гіпот., витяг катастральний, протоколи оцінена і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означеня суді, комната ч. 31, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Камінка стр., дня 28 марця 1913.

L. cz. E. III. 1246/12 (11) (4255)

Zobowiązani: Helena Kantorkówna i Stefan Ludwik 2-im. Kantorek w Krzeszowicach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej w Białej, zastąpionej przez adwokata p. dr. A. Plessnera w Białej, odbędzie się dnia 5 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, w Krzeszowicach ponowna licytacya (relicytacya) realności lwh. 354 ks. gr. gm. kat. Krzeszowice, składającej się z domu murowanego parterowego i parc. gr. lk. 247/2 i 248/1 w obszarze 720 sążni kw. stanowiących plac budowlany.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 16.000 kor.

Najniższa cena wynosi 8.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone tut. uchwałą z dnia 15 września 1911 E. 1000 11 (4) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeszowice, dnia 22 lutego 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 7/13 (3) (3948 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Mechla Goldmana, kupca w Pruchniku, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Jarosławiu Nr. 412, na 100 koron opiewającej, na imię Mechla Goldmana wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 10 marca 1913.

L. cz. T. 9/13 (2) (3997 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Abby Beissa, właściciela realności w Przemyślu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa żyrowego i kredytowego w Przemyślu Nr. 3332 na kwotę 18.600 koron opiewającej, a na imię Abby Beissa wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 21 marca 1913.

L. cz. T. VI. 7/13 (2) (4186 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Dmytra Olchowego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo skradzionej policy asekuracyjnej Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 33.468 na 2000 kor. wystawionej, a płatnej 15 stycznia 1922 r. do rąk okaziciela.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od dnia następnego

po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 16 lutego 1913.

L. cz. T. 6/13 (3) (3996 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek protokołowanej firmy Gütter i Hirschfeld w Przemyślu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Związku kredytowego w Przemyślu Nr 600 na kwotę 264 kor. i na okaziciela opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Przemyśl, dnia 13 marca 1913.

L. cz. T. 26/13 (2) (4172 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Eisiga Weczera, właściciela realności w Leżajsku, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy Nr. 186.928 na kwotę 1000 koron, płatnej za uiszczeniem miesięcznej premii w kwocie 4 kor. dnia 1 września 1916, mocą którego p. Eisig Weczer ubezpieczył swą nieletnią córkę Scheiwę Weczer, urodzoną 1 czerwca 1896 w Leżajsku.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu polica za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Lwów, dnia 8 marca 1913.

L. cz. T. VI. 1/13 (2) (3946 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wandy Barszczewskiej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej karty udziałowej galicyjskiej spółki naftowej „Potok" noszącej Nr. 1002 na 1000 kor. opiewającej, a na nazwisko Wandy Barszczewskiej wystawionej.

Posiadacza powyższej karty udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 9 lutego 1913.

L. cz. T. II 2/13 (2) (3470 2—3)

Edykt.

Na wniosek Józefa Jachowicza posła do parlamentu w Strażowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do blankietu wekslowego zaopatrzonego akceptem podpisanego in bianco i wypełnionego jedynie cyfrą i słowami na kwotę 2000 kor. ostemplowanego według skali I., który to blankiet zaginął z posiadania Józefa Jachowicza w Strażowie.

Wzywa się edyktem posiadacza tego blankietu wekslowego, by go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tut. sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie czasokresu blankiet ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. T. 11/13 (2) (3908 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Gedaliego Pollnera i Braci Pollner w Przemyślu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki oszczędności Towarzystwa kredytowego „Unia" w Przemyślu Nr. 370 w unikacie i duplikacie na 3048 kor. 50 h. opiewającej, a na imię proszących łącznie wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejąca zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 14 marca 1913.

L. cz. T. II. 2/13 (1) (4046 2—3)

Edykt.

Na wniosek Wolfa Wechslera z Tarnowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych mu dwóch weksli z daty Rymanów pierwszy dnia 15 czerwca 1912, drugi Rymanów dnia 17 czerwca 1912 płatnych za trzy miesiące od daty wystawienia a podpisanych w charakterze akceptantów przez Jana hr. Potockiego, wystawionych i żyrowanych przez Markusa Eissa na kwotę 3000 kor. opiewających.

Wzywa się posiadaczy względnie dzierżycieli tych weksli, aby w przeciągu 45 dni od dnia po trzeciem ogłoszeniu tego edyktu w Gazecie Lwowskiej weksle powyższe tut. sądowi przedłożyli, lub z prawnego ich nabycia się wykazali, inaczej weksle te za umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 18 lutego 1913.

Spadki.

L. cz. A. 25/12 (12) (4027 2—3)

Edykt.

Dnia 17 listopada 1911 zmarła w Leszczatowie ś. p. Horpyna z Prystupów 1 śl. Chochoń 2 śl. Iwach, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, którem grunta i budynki przeznacza dla swych dzieci, Danyła Chochonia i Katarzyny Iwach, a dla syna Wisaryona Chochonia spłat w kwocie 50 K.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wisaryona Chochonia nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tut. Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z WP. dr. Władysławem Wejdą, adw. w Sokalu, jako kuratorem dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 20 listopada 1912.

L. cz. A. 204/12 (7) (3442 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Ottyni ogłasza, że dnia 12 lipca 1912 w Bohorodyczynie zmarł Ignacy Kruk pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Antoniego Kruka, syna spadkodawcy, nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Pankiem Charwulakiem, ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. A. VI. 244/12 (5) (3460 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że Mozes Roth zmarł dnia 19 października 1912 w Urlowie z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli za kodycyl uznanego, z pozostawieniem w spadku połowy realności lwh. 167 ks. gr. gm. Urlów.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługuje prawo do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawo do spadku, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się i swe prawa sądowi wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem adw. dr. Dawida Naglera w Zborowie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nie objęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Zborów, dnia 11 stycznia 1913.

Kuratele.

L. cz. P. V. 142/12 (4) (3971 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Horodence ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Kołomyi uchwałą z dnia 2 listopada 1912 L. cz. Nc. IV. 980/12 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Maryą Buczowską, żoną Michała w Serafińcach, z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Wasyla Podolskiego w Serafińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. L. 15/12 (4067)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Pilcha w Stanisławiu dolnym.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Konopkę w Stanisławiu dolnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. L. VIII. 26/12 (4078)

Józef Gąsienica Jarząbek Błaszczak z Zakopanego oddany został pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jego ustanowiono został Wojciech Styrczula z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 6 listopada 1912.

L. cz. P. 139/12 (9) (4071)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Kazimierza Kędzierskiego w Czułówku.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Madydę w Czułówku.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Liszki, dnia 4 stycznia 1913.

Konkursa.

L. Prez. 10.170 (4089 2—2)

Konkurs.

Ogłoszony w Nr. 75 „Gazety Lwowskiej konkurs celem obsadzenia posad sędziów powiatowych i naczelników sądu w Birczy, Boryni, Budzanowie, Dynowie, Kossowie i Żółkwi — upływa z dniem 14 kwietnia 1913.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów. dnia 29 marca 1913.

L. 427. (4113 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Gorlicach rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Uściu ruskiem lub Gładyszowie.

Z posadą powyższą połączona jest roczna płaca 1400 kor. i roczny ryczałt na objazdy 800 kor., tudzież prawo do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 63.

Do okręgu powyższego należą gminy: Banica, Jasionka, Krywa, Bartne, Bielanka, Blechnarka, Bodaki, Gładyszów, Hańczowa, Klimkówka, Konieczna, Kunkowa, Kwiatoń, Leszczyny, Łosie, Ług, Małastów, Nowica, Pętna, Przegonina, Przysłup, Pstrążne, Uście ruskie, Regetów wyżny i niżny, Ropa, Ropki, Skwirtne, Smerekowiec, Wirchne, Wysowa i Zdynia.

Starający się o powyższą posadę, muszą wykazać prócz fizycznej zdatności posiadanie następujących warunków:

1. obywatelstwo austryackie;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6. nieprzekraczalny wiek lat 40.

Lekarz okręgowy w Uściu ruskiem lub Gładyszowie będzie mógł otrzymać zezwolenie na pełnienie obok służby lekarskiej okręgowej również obowiązków lekarza zdrojowego podczas sezonu kąpielowego w zakładzie wodoleczniczym w Wysowy.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, według Dz. u. kr. Nr. 83/89. Nadto lekarz okręgowy będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Gorlicach najdalej do dnia 30 czerwca 1913.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Gorlice, dnia 1 kwietnia 1913.

L. Prez. 10.140. (4090 3—3)

Konkurs.

Trzy posady sędziów powiatowych w sądzie krajowym w Czerniowcach i jedna w sądzie obwodowym w Suczawie ze systemizowanymi poborami VIII. klasy rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się o te, ewentualnie o takie same posady, które w innych sądach na Bukowinie opróżnić się mogą, wniosą udokumentowane podania w drodze służbowej najdalej do dnia 15 kwietnia 1913 do odnośnego Prezydyum Trybunału I. instancyi.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 29 marca 1913.

L. 979. (4088 3—3)

Konkurs.

Na mocy postanowienia ustawy z dnia 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 148 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Krzywczy nad Sanem z płacą roczną z funduszu powiatowego 1400 kor., a od gmin okolicznych 335 kor., razem 1735 kor. i ryczałtem na koszta podróży służbowych z funduszu krajowego w kwocie 800 kor. na rok.

Do okręgu sanitarnego Krzywczy przydzielone są gminy: Krzywcza, Reczpol, Wola krzywiecka, Ruszelczyce, Średnia, Skopów, Babice, Bachów, Chyżyna, Kupna i Chołowice.

Kandydaci ubiegający się o posadę muszą prócz dostatecznej fizycznej zdolności stwierdzonej świadectwem c. k. lekarza powiatowego, posiadać następujące warunki:

1. wiek poniżej lat 40;
2. prawo obywatelstwa austryackiego;
3. dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
4. nieskazitelny charakter;
5. znajomość języków krajowych;
6. praktykę najmniej dwuletnią w zakresie lekarskim; oraz
7. przyjąć na siebie obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Kandydaci z egzaminem fizykackim lub ci, którzy wykażą się dwuletnią praktyką w szpitalu powszechnym będą mieli pierwszeństwo.

Posada nadaną będzie na razie prowizorycznie, a po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya, przyczem kandydat uzyskuje prawo do emerytalnych zaopatrzeń w myśl ustawy krajowej z 12 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 68, na warunkach tam podanych.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Przemyślu w terminie do 1 czerwca 1913 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl, dnia 26 marca 1913.

Sekretarz: M. Męciński. Prezes: W. Sapieha.

L. 40.501/II. (4032 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym:

1. w Korszowie z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 990 kor. rocznie na służącego;

2. w Cieplicach z poborami 3 klasy, 4 stopnia i ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegr. we Lwowie najpóźniej do 9 kwietnia b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 26 marca 1913.

C. k. Prezydent: Wopaterni.

L. 5651/pr. (4083 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej kilku posad inżynierów w IX. klasie rangi ewentualnie i kilku posad starszych inżynierów w VIII. klasie rangi urzędników państwowych extra statum, jakoteż przyjęcia za kontraktem ewentualnie jako prowizorycznych asystentów państwowej służby budownictwa ogłasza się konkurs z następującymi warunkami:

I. Dla inżynierów i starszych inżynierów.

1. O posady te ubiegać się mogą ukończeni słuchacze szkół politechnicznych z drugim egzaminem państwowym na wydziale budownictwa lądowego lub też inżynieryi, którzy wykażą się prócz teoretycznego uzdolnienia dłuższą praktyką zawodową w dziale budownictwa lądowego i kwalifikacyą do samoistnego projektowania i prowadzenia budowli lądowych oraz do sporządzania operatów celem zabezpieczenia wykonania tych budowli w drodze przetargu.

2. Wymagane jest nadto obywatelstwo austryackie, wiek poniżej lat 40, nieposzlakowane życie i zupełna zdolność fizyczna do trwałego pełnienia obowiązków służbowych.

3. Przyjęcie nastąpi na razie w charakterze prowizorycznym, a mianowanie stałe nastąpić może po odbyciu zadowalającej służby jednorocznej i po złożeniu egzaminu przepisanego dla państwowej służby budowniczej (§ 9 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30 maja 1879, Dz. p. p. Nr. 82).

4. Dodatki trzyletnie względnie pięcioletnie do płacy w IX. względnie VIII. klasie rangi będą przyznane w myśl obowiązujących przepisów dopiero od czasu mianowania w charakterze stałym.

II. Dla przyjęcia kontraktowo względnie w charakterze asystentów państwowej służby budownictwa.

1. O posady te ubiegać się mogą słuchacze szkół politechnicznych i Akademii sztuk pięknych, którzy wykażą się dłuższą praktyką w dziale budownictwa lądowego, jakoteż absolwenci wyższych szkół przemysłowych, którzy wykażą się również praktyką w dziale budownictwa lądowego, a nadto egzaminem na budowniczego.

2. Wymagane jest obywatelstwo austryackie, wiek poniżej lat 40, niegoszlako-

wane życie i zupełna zdolność fizyczna do trwałego pełnienia obowiązków służbowych.

3. Pobory przyjętych za kontraktem normuje kontrakt, a przyjęcie nastąpi na okres 3-letni.

4. Absolwenci szkół przemysłowych mogą być przyjęci jako prowizoryczni asystenci państwowej służby budownictwa z poborami XI. lub X. klasy rangi urzędników państwowych, a po odbyciu z zadowalającym wynikiem próbnej służby i złożeniu egzaminu przepisanego dla budowniczych, o ile kandydat tego egzaminu już nie posiada, nie jest wykluczoną możliwość stabilizacyi we wskazanych klasach rangi z prawem do emerytury.

Ad I. i II.

Podania z dołączeniem metryki urodzin, świadectwa zdrowia i moralności tudzież świadectw odbytych studyów, złożonych egzaminów i odbytej praktyki z krótkim opisem przebiegu życia należy wnosić najdalej do dnia 1 maja 1913 do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Lwów, dnia 30 marca 1913.

C. k. Namiestnik:

Bobrzyński w. r.

L. 668 (4087 3—3)

Konkurs.

Przy Urzędzie miejskim w Grybowie jest do obsadzenia posada lekarza weterynaryjnego.

Do posady tej przywiązaną jest płaca 1500 kor., a nadto zapewniony byłby nadzór nad targami w sąsiedniem miasteczku za wynagrodzeniem rocznem 600 kor.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15 maja b. r.

Grybów, dnia 31 marca 1913.

L. Pr. 887/10 P. S./13 (4035 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Czortkowie jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść należycie udokumentowane podania do dnia 26 kwietnia 1913 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Czortkowie.

Posada ta będzie przedewszystkiem nadaną kandydatowi wojskowemu posiadającemu certyfikat.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Czortków, dnia 29 marca 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 316/13 (4086 3—3)

Edykt.

Celem wydania kaucyi służbowej ś. p. Marcina Mojseowicza byłego c. k. notaryusza w Załóżcach, wzywamy wszystkich, którymby w myśl ustępu 1 § 25 not. ust. przysługiwać mogło na mocy ustawniczego prawa zastawu zaspokojenie z tej kaucyi z powodu urzędowania ś. p. Marcina Mojseowicza jako c. k. notaryusza w Załóżcach, by pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy w c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ileże po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia nastąpi zezwolenie na wydanie powyższej kaucyi spadkobiercom ś. p. Marcina Mojseowicza.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 1 marca 1913.

L. cz. C. I. 158/13 (1) (4094 3—3)

Edykt.

Przeciw Aksentemu Sukniarskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Herscha Leibę 2-im. Gelbbanda z Nowegosioła pozew o 380 kor. etc. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy w tutejszym sądzie na dzień 18 kwietnia 1913, o godz. 8 rano, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Aksentego Sukniarskiego ustanawia się Andruha Hrycynę w Hnilicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 22 marca 1913.

L. Prez. 843 (18 P./13) (4130 2—3)

Obwieszczenie.

Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze dnia 27 maja 1913, o godzinie 9 rano, się rozpoczynającej — przewodniczącym c. k. radcę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego Józefa Gełkowskiego, a zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Fryderyka Jakubowskiego, radców sądu krajowego: Jana Gabrusiewicza, Leona Bereźnickiego, Jana Turkiewicza, Kazimierza Piotrowskiego, dr. Konstantego Rybickiego, Włodzimierza Kozakiewicza, Czesława Wójcickiego i Juliusza Kołczykiewicza.

Sambor, dnia 28 marca 1913.

L. Prez. 9247 (4115 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Maurycy Czopp, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20 lutego 1913 L. 5099/13, notaryuszem w Podkamieniu zamianowany, złożywszy dnia 21 marca 1913 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 25 marca 1913.

L. cz. Tab. 799/13 (4152 2—2)

Edykt.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Maurycego bar. Hirscha i Jadwigi z Lubomirskich ks. de Ligue w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mielcu o wydzielenie z realności lwh. 1508 gminy Jaślany parcel gr. lk. 2567/5 i 2569/2 ma być doręczona uchwała z dnia 9 marca 1913 l. cz. Tab. 797/13, którą zamierza się wydzielić powyż wymienione parcele bez ciężarów.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Maurycy bar. Hirsch i Jadwiga z Lubomirskich ks. de Ligue przebywa, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dr. Tadeusza Drozdowskiego w Mielcu.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Mielec, dnia 9 marca 1913.

L. cz. C. II. 135/13 (1) (4202 1—3)

Edykt.

Przeciw Majerowi Grumet przedtem w Trzciańcu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Leibę Grumeta, kupca w Trzciańcu, pozew o uznanie i wpis prawa własności realności lwh. 87 i 355 gminy Trzcianiec.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 kwietnia 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego Majera Grumeta ustanawia się p. dr Zielińskiego, adwokata w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 11 marca 1913.

L. cz. C. I. 156/13 (1) (4223)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Ilnickiemu Fedynieczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. powiatowego w Turce przez Józefa Bilińskiego, gospodarza z Mielnicznego, pozew o 548 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 9 kwietnia 1913, o godzinie 8 rano, sala rozpraw Nr. I., I. p.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. adwokata dr. Berlsteina w Turce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Turka, dnia 6 marca 1913.

L. cz C. I. 109/13 (1) (4222)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Michałowi Janyk synowi Jana z Milowiec, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Annę Janyk, żonę Pawła z Milowiec pozew o połowę lwh. 222 gminy Milowiec.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy procesowej na dzień 9 kwietnia 1913, o godzinie 10 rano, biuro Nr. 1.

Dla strzeżenia praw Michała Janyka ustanawia się p. dr. Saula Audermana, adw. w Tłustem, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tłuste, dnia 21 marca 1913.

L. cz. C. III. 47/13 (1) (4211)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś.p. Adama Adamczyka z Górek wniesiony został do tutejszego sądu przez Sarę Frost z Borowy pozew o 416 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 kwietnia 1913, o godzi. 10 rano.

Kuratorem dla pozwanej ustanowiono p. adw. dr. Oślińskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. C. I. 192/13 (2) (4205)

Edykt.

Przeciw Janowi Pilińskiemu synowi Eliasza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Komarnie przez Salomona Segala w Komarnie pozew o 396 kor. 42 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 kwietnia 1913, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 30.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. adwokata dr. Pęczerskiego w Komarnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Komarno, dnia 7 marca 1913.

L. cz. C. IV. 160/13 (2) (4215)

Edykt.

Przeciw Grzegorzowi Flejzorowi z Wulki turebskiej, który dnia 27 lutego 1913 zmarł, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Julię Wojtowicz pozew o 720 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audencya do rozprawy głównej na dzień 11 kwietnia 1913, o godzinie 8 rano, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Grzegorza Flejzora ustanawia się p. dr. Jezierskiego, adwokata w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową Grzegorza Flejzora w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona względnie oświadczeni spadkobiercy w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 11 marca 1913.

L. cz. C. I. 62/13 (1) (4225)

Edykt.

Przeciw Michałowi Gram s. Danyły, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Dmytra Szwajnohę z Tyśmienicy pozew o 679 kor. 10 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 15 kwietnia 1913, o godz. 9 rano, w sali rozpraw Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Grama, s. Danyły, ustanawia się p. Petra Kockiego w Tyśmienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Michała Grama w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 11 marca 1913.

L. cz. C. II. 207/13 (7) (4217)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Fedorowi Kułyk synowi Fedora z Wołosianki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skolem przez Michała Dobrowolskiego, gosp. w Wołosiance pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 15 kwietnia 1913, o godz. 9 rano, w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Fedora Kułyka syna Wasyla ustanawia się p. dr. Adolfa Spritzera, adwokata w Skolem, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieznanego z miejsca pobytu Fedora Kułyka syna Wasyla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skole, dnia 21 marca 1913.

L. cz. C. VI. 198/13 (1) (4203)

Edykt.

Przeciw Kopplowi Wohl, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Michała Juzypa syna Ławra pozew o zeznanie deklaracyi ekstabulacyjnej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 kwietnia 1913.

Celem strzeżenia praw Koppla Wohla ustanawia się p. dr. Wincentego Chmielewskiego, adwokata w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Koppla Wohla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Dolina, dnia 21 marca 1913.

L. cz. C. II. 110/13 (4212)

Edykt

Przeciw Nastce Karabanik, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Iwana Stachniaka i tow. pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 kwietnia 1913, o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Michała Głubisza w Wietlinie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi. lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 11 marca 1913.

L. cz. C. II. 134/13 (4213)

Edykt.

Przeciw Janowi Tymoczko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Jana Drewko pozew o 555 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 kwietnia 1913, o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia p. Filipa Tymoczko w Ludkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt nie bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 13 marca 1913.

L. cz. C. II. 137/13 (1) (4214)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Sławińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Maryannę ze Siarów Suchej pozew o uznanie własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 kwietnia 1913, o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 6, w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Maurycego Eichla w Radymnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 18 marca 1913.

L. cz. C. I. 45/13 (1) (4224)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Kuźmakowi synowi Hrynia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Abrahama Ertla, kupca w Turce, pozew o 271 kor. 66 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 21 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem, sala rozpraw Nr. I., I. p.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. adwokata dr. Landesa w Turce kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Turka, dnia 4 marca 1913.

L. cz. Cw. X. 4121/13 (1) (4121)

Edykt.

Przeciw Makaremu Wasylciów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Przemyślanach pozew o 157 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydane wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Makarego Wasylciów ustanawia się p. adwokata dr. Teofila Więcława we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Makarego Wasylciów w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 12 marca 1913.

Wyroki prasowe.

Zl. 60 (3517)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preß gericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 März 1913, Pr. XXXV 40/10, die Weiterverbreitung des Druckwerkes: „Die Verschwörung zu Berlin von Carlo Dandini" nach § 516 St. G. verboten.

Wien, am 5 März 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1913, Pr. XXXV 59/13/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 16 der periodischen Druckschrift: „Die Sündflut", 2 Jahrgang, vom 7 März 1913 durch den mit „Kaiserliche Huld" überschriebnen Artikel vom Anfange bis zu der Stelle „huldvoll ist entgegengenommen" (Seite 2, Spalte 1) das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 März 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1913, Pr. XXXV 58/13/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 45 der periodischen Druckschrift „Alldeutsches Tagblatt", 11. Jahrgang, vom 6 Lenzmonat (Februar) 2026 n. R. (1913) durch die in dem Artikel mit der Überschrift: „Offenes Schreiben an den alldeutschen Verband in Mainz" enthaltenen Stellen, nämlich I. von „Die Alldeutschen in Österreich" bis „Volkstum dauernd sichert" (Seite 1, Spalte 2 und 3) und II. von „Wir schließen und sagen" bis „verbunden ist" (Seite 2, Spalte 1), das Verbrechen nach § 58 c St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 März 1913.

Zl. 61 (3518)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 10 März 1913, Z. 2098/M. J., der in Pittsburg in kroatischer Sprache erscheinenden Zeitschrift: „Zajedničar" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1913, Pr. I. 98/13, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Mlady prukopnik" vom 6 März 1913 wegen der Stellen von „Podivejme se na zrizeni" bis „se zalarem" des Artikels: „Besidka O. Kralovedvorsky: Ze vzpominek"; von „Prijde den" bis „marne odpoved" des mit den Worten: „Hovorim k nemu" beginnenden Artikels nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1913, Pr. I 94/13, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Ceske slovo. Vecernik" vom 5 März 1913 wegen der Stellen von „Pri tom ovsem" bis „nebylo potom zima" des Artikels: „Ze zivota nasich vojinu na hranicich"; von „Potvrzuji se zpravy" bis „i jeho — vysledky" des Artikels: „Albanka komedie"; von „A zejmena v poslednich dnech" bis „nejpestrejsi" des Artikels: „Bez nazvu" nach § 65 a und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1913, Pr. I 96/13, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „Dennik ceske socialne demokraticke strany delnicke v Rakousku" vom 6 März 1913 wegen der Stelle von „Zde nutno vas" bis „moralky!" des Artikels: „Kdo dela drahotu" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1913, Pr. I 97/13, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Smichovsky obzor" vom 8 März 1913 wegen der Stelle von „I k teto volebni predloze" bis „dodrzuji" des Artikels: „Bezohledni nasilnici" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1913, Pr. I 95/13, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Zabavna a poucna priloha ‚Prava lidu'. Ve ctvrtek, dne 6 brezna 1913. K cislu 64. Rocnik XXII Vydavatel Ant. Nemec. Tiskem ‚Prava lidu' (Jos. Skalak a spol.) v Praze" wegen der Stellen von „Jest to videt" bis „citelnou ranu", von „Naopak budeme" bis „jeste musite" und von „nebot jiste nepusobi" bis „proto, ze musite" des Artikels: „Odvody" nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezembe 1962, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Böhmisch Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 10 März 1913, Pr. 2/13, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volksstimme" vom 5 März 1913 wegen des Artikels „Sie haben es gewogt" nach 300 St. G. und Artikel III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1913, Pr. 13/13, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Rakovnicke listy" vom 7 März 1913 wegen des Artikels: „Vase Velicenstvo!" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 10 März 1913, Pr. 7/13, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, im Drucke des Karl Hylsky in Jicin erschienenen Druckschrift: „Pod praporem sokolskym" wegen der auf Seite 11 veröffentlichten Stelle von „Tim vice" bis „ale marne" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1913, Pr. 5/13, die Weiterverbreitung der Nummer 55 der Zeitschrift: „Sloboda" vom 7 März wegen des Artikels: „Plodovi" in den Stellen von „Mrski rezimi" bis „kolike nesrece", von „Austromagjarskoj" bis „duznost" und von „Srbohrvati?" bis „vise skace" nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 62 (3519)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat mit dem Einspruchserkenntnisse vom 18 Februar 1913, Pr. II 8/13/8, das Verbot der Weiterveräußerung der Nummer 22 der periodischen Druckschrift: „Das Volk", 1. Jahrgang, vom 31 Oktober 1912, jedoch nur in Ansehung des auf Seite 2, Spalte 1, befindlichen Bildes samt dem dazugehörigen Texte von „Allerseelen des" bis „Heulen können" rechtskräftig aufgehoben (Siehe „Amtsblatt zur Wiener Zeitung" vom 19 Jänner 1913, Nr. 15).

K. k. Landesgericht in Strafsachen, Abt. II.

Wien, am 10 März 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 10 März 1913 Pr. XXXV 61/13/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 5 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle", 6 Jahrgang, vom 12 März 1913, und zwar: I. durch den Artikel „Die Revolution sprengt alle Bande" (Seite 1, Spalte 1 und 2) zur Gänze. II. durch die in dem Artikel: „Die kommende Revolution" enthaltene Stelle von „Da ist z. Bsp. das" bis „dehnt sich über ganz Frankreich aus" (Seite 4, Spalte 1 und 2); III. durch die in dem Artikel: „Den Wert des Wahlrechts illustriert das Herrenhaus" enthaltene Stelle von „Diese Arbeit wird" bis „leben aufgehört haben" (Seite 6, Spalte 2 und 3) ad 1.—3. das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 März 1913.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1913, Pr. X 6/13, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Allgemeines österreichisches Staatsbeamten-Blatt" vom 7 März 1913 wegen des Aufsatzes: „Der Fall Studlbacher" nach § 300, 305 St. G. und Artikel VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1913, Pr. 7/13, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" vom 3—4 März 1913 wegen der Stelle von „Podesta di Arco" bis „l'Austria" des Artikels: „Il Dr. Angelo Negri" samt Bild nach § 305, 491 und 493 St. G. beziehungsweise Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 10 März 1913, Pr. 8/13, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Rivista di Studi scientifici Tridentum", XIV. Band ex 1912, im Verlage der „Tipografia editrice Trentina" Trento, nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 10 März 1913, Pr. 20/13, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Osveta lidu" vom 4 März 1913 wegen der Stellen von „Tvrdima" bis „neodvisleho tisku", von „Zlociny urazky" bis „do smesnosti", von „Vubec lze" bis „nebezpecna" und von „Potom promenil" bis „jeho trvani" des Artikels: „Otevreny list"; von „Sebeobrana jest" bis „tydnem stupnuje", von „G. Eim" bis „objektivnim rizenim" und von „My se tomu" bis „statu a dynasti" des Artikels: „Feuilleton" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 März 1913, Pr. IV 27/13, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift „Nase pravo" vom 7 März 1913 wegen des Artikels: „Hradecko-Prazske predmesti" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 März 1913, Pr. IV 25/13, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Hlasy Venkova" vom 7 März 1913 wegen der Stelle des Leitartikels: „Tedy stary" bis „trvati a prosperovati" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 11 März 1913, Pr. 16/13, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Posel lidu" vom 8 März 1913 wegen der Stellen von „U zdejsiho zemebraneckeho pluku" bis „bezmernou surovosti", von „Je znamo, jak" bis „trest za trestem" und von „Cely pripad" bis „k militarismu!" des Artikels: „Ruzne zpravy. Z vojenskeho raje" nach § 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 März 1913, Pr. XI 12/13, die Weiterverbreitung der Nummer 55 der Zeitschrift: „Mährisches Tagblatt" vom 7 März 1913 wegen des Artikels: „Die Lage in Ungarn" in der Stelle von „Wir fürchten" bis „Eindruck machen muß" nach § 63 St. G. verboten.

L. cz. Pr. III. 30/13 (3) (4170)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 13 czasopisma „Prawo ludu" z dnia 28 marca 1913 ustępy artykułu pod tytułem:

„Zastrzelenie nadporucznika Szramka przez kaprala Pagacza",

a) od słów: „Militaryzm zbiera" do słów: „interpelacyi",

b) od słów: „który ponadto..." do słów: „za swoimi",

c) od słów: „Ponadto wniesioną do końca", (str. 1 ł. 1 i 3) — zawierają w swej osnowie znamiona zbrodni obrazy Majestatu z § 63 k. k. i występku z art. IV. z dnia 17 grudnia 1862 L. 58/63 Dz. pp., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 29 marca 1913.

L. cz. Pr. III. 31/13 (3) (4171)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr 3 czasopisma „Mucha" z daty Warszawa z dnia 28 marca 1913 artykuły, względnie ustępy artykułów pod tytułem:

1. „Cyrkularz" w całości (str. 3 ł. 2),
2. „Po demobilizacyi z ryciną w całości" (str. 4),
3. „Słownik polityczny" w ustępie: „Austrya" do słów: „na Berlinie" (str. 5 ł. 2),
4. „Amator pisania listów" w całości (str. 8 i 9, ł. 1 i 2),
5. „Austryacka demobilizacya" w całości (str. 10, ł. 2),
6. „Pobożny to toast i t. d." w całości (str. 10, ł. 2) — zawiera w swej osnowie znamiona a to: ad 1. 4. 6. zbrodni z § 63 k. k., a ad 1. 4. jeszcze z § 64 k. k., ad 2 3 5 znamiona występku z § 300 k. k., a ad 5. jeszcze ar. IV ustawy z Cl. 17 grudnia 1862 L. 82/63 Dz. pp., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanych ustępów i ryciny.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 31 marca 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 1/13 115 (4187)

Edykt.

C. k. sąd krajowy w Krakowie jako sąd konkursowy w sprawie konkursowej prot. firmy: „Salomona Rittermana Synowie" w Krakowie oraz jej osobiście odpowiedzialnych spólników Joachima Rittermanna i Aleksandra Rittermanna zawiadamia niniejszem dodatkowo do ts. edyktu z dnia 21 stycznia 1913 L. cz. S. 1, 2, 2/13 1, że termin do zgłoszenia wierzytelności w powyższych sprawach konkursowych przedłużonym został po dzień 20 kwietnia 1913, a audyencya likwidacyjna odroczoną została na dzień 7 maja 1913 godz. 10 przed południem.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VI.

Kraków, dnia 1 marca 1913.

L. cz. S. 38/12 (4216 1—3)

W sprawie konkursowej nieprotokołowanego kupca Berka Rothsteina w Skałacie z uwagi, że po pierwszej rozprawie likwidacyjnej przeprowadzonej dnia 18 lutego 1913 wniesiono dalsze zgłoszenia, rozpisuje się ponowną ogólną audyencyę likwidacyjną na dzień 9 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 11, o której to rozprawie likwidacyjnej zawiadamia się równocześnie wszystkich wiadomych wierzycieli.

Zawiadamia się zarazem wszystkich interesowanych, że po ukończeniu rozprawy likwidacyjnej odbędą się ewentualne rokowania ugodowe w przedmiocie ukończenia konkursu — zaczem usilnie zaprasza się wszystkich interesowanych, by osobiście na te że audyencyi we własnym interesie stanęli, celem umówienia w szczególności korzystnego sposobu spieniężenia majątku krydalnego.

Skałat, dnia 10 marca 1913.

Komisarz konkursowy.

Firmy.

L. cz. Firm. 64/13 Stow. III. 127 (3884 2—3)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków „Kasy handlowej w Podwołoczyskach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką" po niemiecku: „Handelskasse in Podwołoczyska, registrirte Genosenschaft mit beschränkter Haftung" dnia 19 stycznia 1913 uchwalono likwidacyę stowarzyszenia tego z tem, że odtąd brzmieć będzie „Kasa handlowa w Podwołoczyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi" po niemiecku: „Handelskasse in Podwołoczyska reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation" i że likwidatorami ustanowiono dotychczasowych dyrektorów Naftalego Schächtera i Chaima Gelbera w Podwołoczyskach.

Wierzycieli powyższego Towarzystwa wzywa się niniejszem, by się w Towarzystwie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 7 marca 1913.

L. cz. Firm. 35/13 Stow. II. 153 (3955)

Ogłoszenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Zabójkach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką" dnia 9 grudnia 1912 w miejsce ustępującego wskutek przesiedlenia się ks. Pawła Swunacza, wybrano przełożonym zarządu ks. Aleksandra Markiewicza, ekspozyta obrz. łać. w Zabójkach.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 19 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 123/12 Stow. III. 214 (4048 3—3)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Towarzystwa wschodnio-galicyjskich rolniczych producentów spirytusu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Tarnopolu", po niemiecku: „Verein ostgalizischer landwirtschaftlicher Spiritus-Produzenten, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Tarnopol" — odbytem dnia 26 stycznia 1913 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę Towa-

rzystwa tego pod firmą „Towarzystwo wschodnio-galicyjskich rolniczych producentów spirytusu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnopolu w likwidacyi“, po niemiecku „Verein ostgalizischer landwirtschaftlicher Spiritus-Produzenten, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Tarnopol in Liquidation“ i że likwidatorami ustanowiono Joela Rothsteina, właściciela dóbr w Tarnopolu i Israela Rothsteina, dzierżawcę dóbr w Skomorochach.

Wierzycieli powyższego Towarzystwa wzywa się niniejszem, by się w Towarzystwie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy. jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 7 marca 1913.

L. cz. Firm. 265/12 Stow. III. 71 (3151)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kalwarya Zebrzydowska.

Brzmienie firmy: Kalwaryjska kooperatywna drukarnia, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: (kontraktu związkowego) Kalwarya Zebrzydowska 5 października 1912.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest na podstawie samopomocy w granicach ustawy z dnia 9go kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 70 zakładać i prowadzić własną czysto kooperatywną drukarnię na podstawie koncesyi Juliana Tyczki, zatrudniając jedynie swoich członków, przyjmując zamówienia tylko od członków, jak również [illegible]ając jedynie u członków.

Czas trwan[illegible]

Dyrekcya s[illegible] Dyrektora przewodniczą[illegible] i jednego Dyrektora kierującego [illegible] wybiera Rada nadzorcza z pośród członków stowarzyszenia na przeciąg lat pięciu.

Pierwszymi dyrektorami wybrano: Józefa Nowaka, urzędnika prywatnego w Kalwaryi Zebrzydowskiej, dyrektorem przewodniczącym i Ferdynanda Candido, dyrektora Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Podgórzu, w Podgórzu zamieszkałego, dyrektorem kierującym.

Podpis firmy: pod wypisanem, drukowanem albo stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy, podpisuje ważnie dyrektor kierujący, a w razie jego nieobecności dyrektor przewodniczący.

Ogłoszenia: wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych, zresztą przez umieszczenie w lokalu spółki.

Udziały członków: Udział wynosi 10 koron.

Członek może mieć dowolną ilość udziałów, udziały muszą być wpłacane w gotówce.

Odpowiedzialność: ograniczona. Członkowie odpowiadają nie tylko swoimi wpłaconymi udziałami, lecz także dalszą kwotą, równającą się wysokości tych udziałów.

Wpisy szczegółowe: Stowarzyszenie ma Radę nadzorczą złożoną z 8 członków.

Data wpisu: 10 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 8 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1315 12, Oddz. A. I. 280 (4185)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Pogorzyce, c. k. sąd powiatowy Chrzanów.

Brzmienie firmy: Stanisław Krokowski fabryka wapna w Pogorzycach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: eksploatacya kamienia, produkowanie i sprzedaż wapna, skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 3 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 8 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 5/13 B. I. 102 (3406)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział B. wciągnięto:

Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy: „Fabryka produktów chemicznych „Liban“ Towarzystwo akcyjne“, po niemiecku: „Fabrik chemischer Produkte „Liban“ Aktiengesellschaft“.

Forma spółki: Spółka akcyjna opierająca się na statucie uchwalonym dnia 9 grudnia 1912 i piśmie zatwierdzającem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24 lipca 1912 L. 20.654 intymowanem pismem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 października 1912 XIII. a 2114/2.

Przedmiotem przedsiębiorstwa (§ 3 statutu) jest:

a) przejęcie przedsiębiorstwa fabrycznego prowadzonego pod firmą: Fabryka produktów chemicznych Liban w Podgórzu znajdującego się na parcelach gruntowych w gminie Borek fałęcki położonych, wedle liczb wykazów hipotecznych w § statutu wyszczególnionych, a to wraz z wszystkimi aktywami i pasywami wedle stanu bilansu z 31 grudnia 1911.

b) prowadzenie zakładu fabrycznego wyżej wymienionego, oraz wytwarzanie i sprzedaż kwasu siarkowego, superfosfatów i chemicznych produktów oraz licznych pokrewnych wytworów, następnie prowadzenie interesu fabrycznych i handlowych służących do osiągnięcia tego celu, nabywanie, wydzierżawianie, jakoteż prowadzenie innych podobnych zakładów, filii i agencyi:

Towarzystwo ma siedzibę w Podgórzu może jednak zakładać także w innych miejscowościach filialne zakłady, fabryki, magazyny i agencye (§ 4 statutu).

Czas trwania Towarzystwa nie jest oznaczony (§ 5 statutu).

Kapitał akcyjny Towarzystwa wynosi półtora miliona koron i dzieli się na 7500 sztuk na okaziciela opiewających, pełno wpłaconych akcyj, z których każda opiewa na 200 koron. Ten kapitał akcyjny może być podwyższony bez osobnego zezwolenia rządowego do kwoty dwa i pół miliona koron, a to przez wydanie dalszych gotówką pełno wpłacić się mających akcyi po 200 koron (§. 8 statutu).

Publiczne obwieszczenie Towarzystwa uskutecznia z mocą prawną Rada zawiadowcza w „Wiener Zeitung“ i w „Gazecie Lwowskiej“ (§ 6 statutu).

Firmę podpisywać się będzie w ten sposób, że pod wyciśniętemi pieczątką lub przez kogokolwiek wypisanemi słowami „Fabryka produktów chemicznych Liban, Towarzystwo akcyjne lub Fabrik chemischer Produkte Liban, Aktiengesellschaft, podpiszą własnoręcznie swe nazwiska, zbiorowo albo dwaj członkowie Rady zawiadowczej, albo jeden członek łącznie z urzędnikiem Towarzystwa mającym prokurę, ten ostatni z dodatkiem prokurę oznaczającym (§ 2 statutu).

Przełożeństwo spółki stanowi Rada zawiadowcza, której członkami są:

1. Bernard Liban przemysłowiec w Podgórzu.

2. Józef Benes, gen. dyrektor Towarzystwa akcyjnego „Hungaria Kustdünger, Schwefelsäure und chem. Industrie w Budapeszcie.

3. Richard Sadler, centralny dyrektor tegoż Towaszystwa akc. w Budapeszcie.

4. Paul Goldstein, przemysłowiec w Wiedniu Gumpendorferstrasse 11.

5. Paul Schönwald, peokurzysta firmy: S. M. Reizes dom bankowy w Wiedniu.

6. Maurycy Wachtel, przemysłowiec w Podgórzu.

7. Jan Liban, przemysłowiec w Podgórzu.

8. Ignacy Liban, przemysłowiec w Podgórzu.

Dzień wpisu: 19 stycznia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 17 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 1389 Rg. C. 260 (3337)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Zygmunt Kulka i Syn i Spółka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością; — po niemiecku: Sigmund Kulka & Sohn & Comp., Gesellschaft m. b. H.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowizyjne kupno i prowizyjna sprzedaż towarów w szczególności towarów kolonialnych i korzennych na obcy rachunek, przyjęcie takich towarów do komisowej sprzedaży, handel takimi towarami na własny rachunek.

Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notaryalnego z daty Lwów dnia 25 lipca 1912 L. rep. 1878.

Czas trwania: nieograniczoy.

Wysokość kapitału zakładowego: 40.000 kor. wypłacony gotówką w całości.

Uprawniony do zastępstwa: dwaj zawiadowcy wybierani przez walne zgromadzenie.

Zawiadowcy: Arthur Kulka i Dawid Lessing, obaj kupcy we Lwowie zamieszkali.

Podpis firmy: Pod wypisanem lub wydrukowanem brzmieniem firmy kładą łącznie swe podpisy dwaj zawiadowcy, lub jeden zawiadowca łącznie z prokurzystą.

Prokurę udzielono: Wilhelmowi Ullrichowi, urzędnikowi Powszechnego Banku depozytowego filia we Lwowie, we Lwowie zamieszkałemu.

Dzień wpisu: 26 sierpnia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 19 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 889 12 Spół. I. 215 (3732)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych:

Siedziba firmy: Borysław.

Brzmienie firmy: W. Wolski, W. Zdanowicz i spółka w Borysławiu.

Upoważniony do zastępstwa: Upoważnienie do zastępstwa udzielone Władysławowi Zdanowiczowi odwołano. Spólnik Wacław Wolski, inżynier we Lwowie ul. Kalecza l. 20, albo prokurzysta Ignacy Zawadowski.

Prokura udzielona: Ignacemu Zawadowskiemu, buchhalterowi we Lwowie ul. Gliniańska l. 11.

Data wpisu: dnia 15 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział V.
Sambor, dnia 9 stycznia 1913.

Ч. сп. Фірм 526 12 Стов. II. 162 (4037)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осїдок стоваришеня: Кобаки

Фірма звучить: Общество господарско-кредитове „Самопомощ“, общество зареєстроване з обмеженою порукою в Кобаках.

1. Член дирекциї виступив: Стефан Боднарук.

2. Членом дирекциї вибраний: Василь Андрук, син Тимофія, селянин з Кобак

Дата впису: 23 грудня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Коломия, дня 23 грудня 1912.

Ч. сп. Фірм. 1078/12 Стов. III. 78 (3723)

Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм зарібкових і господарских стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарібкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Боссири.

Фірма звучить: Спілка господарсько-т рг вельна „Добробит“ в Боссирах, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Висупили директори: Станислав Стасюкевич, справник і Олекса Федорович, книговодець.

Члени дирекциї вибрані: на загальних зборах відбутих 18 серпня 1912: Иосиф Кінасевич, син Михайла, справником, а Стефан Ільницкий, книговодцем.

Дата впису: 7 лютого 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Чортків, дня 31 січня 1913.

Ч. сп. Фірм. 17/13 Стов. II. 168 (4039)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Корнич.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Корничи, стоваришене зареєстров не з необмеженою порукою.

Зміна статуту, а именно § 1, 3, 68 в спосіб виражении в протоколі загаль них зборів з дня 26 жовтня 1912, пере хованім в книзї залучок.

Дата впису . 28 лютого 1913.

Ц. к. Суд окружнии яко торговельний
Відділ II.
Коломиа, дня 28 лютого 1913.

Ч. сп. Фірм. 1120/12 Стов. II. 101 (3719)

Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм заріб ковиx і господарских стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Борщів.

Фірма звучить: Товариство кредитове „Міщаньска Каса“ в Борщеві, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Виступили: Йосиф Свідзїньский, директор предсїдатель; Іван Дроздовский, заступник предсїдателя; Ізидор Зелїньский, касиер; Николай Лоточиньский і Онуфрій Голубець, заступники директорів

Відбуті дня 4 марта загальні збори вибрали: Івана Дроздовского і Ізидора Зелїньского на ново, а в місце дальших: Йосифа Шаладкого, господаря в Борщеві, директором предсїдателем, Йосифа Пуляка і Івана Крочака, господарів в Борщеві, на заступників дирекциї.

Дата впису: 11 лютого 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Чортків, дня 31 січня 1913.

Ч. сп. Фірм. 251/13 Стов. III 71 (4047)

Оповіщене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на загальних зборах членів „Спілки ощадности і пожичок в Черниxівцях, стоваришеня зареєстрованого з необмеженою порукою“ дня 23 лютого 1913 в місце уступившого Тимка Дзюбу вибрано заступником настоятеля заряду Миколая Муля, господаря в Черниxівцях.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II
Тернопіль, дня 7 марта 1913.

Ч. сп. Фірм. 923 12 Стов. IV. 415 (3839)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Нижнів (Товмач).

Фірма звучить: „Народна Крамниця“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Нижневі.

Дата статуту: Нижнїв, 10 падолиста 1912.

Предмет підприємства:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, зглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами пожижи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і присутних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: Яків Баландюк, учитель в Антонівцї, яко справник; Василь Гриджин, с Ілька, господар в Нижневі, яко касиер; Данило Глиняньский, господар в Нижневі, яко книговодець.

Підпис фірми слїдує в той спосіб, що під повисшою фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи 2 членів дирекциї, а повисші вибрані на загаляних зборах дня 10 падолиста члени дирекциї підписувати ся будуть повним іменем і назвиском.

Оголошеня будуть поміщувані на таблици льокалю стоваришеня, або в одній з львівских часописий.

Удїл членів 10 кор. (десять корон), а кождий член може мати більше удїлів.

Відвічальніст кром удїлу дворазова висота заявленого удїлу

Дата впису: 12 грудня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Станиславів, дня 12 грудня 1912.

Ч. сп. Фірм. 1134/12 Стов. II. 155 (3716)

Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм зарібкових і господарских стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Гусятин.

Фірма звучить: Руске повітове задаткове стоваришене „Збруч“ зареєстроване з обмеженою порукою в Гусятинї.

Зміни: на відбутих дня 12 грудня 1912 загальних зборах ухвалено зміну §§ 5, 9, 13, 16, 21, 23, 24, 52, 53, 58 статута в спосіб як то в удостовіренім відписі протоколу того вального згромадженя близше описаного а іменно:

§ 5 статута від тепер звучити буде:

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунта і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише для своїх членів і лише в їх хосен,

б) будовати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати, або давати в наєм доми мешкальні зглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших земльних плодів лише для своїх членів і лише в їх хосеи,

г) продавати лише для своїх членів і в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та ремесла і промислу для своїх членів і в їх хосен,

ґ) займати ся перероблюванєм продуктів господарских лише своїх членів і продажею продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всякі предмети потрібні для особистого ужитку як і для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) принимати капітали до обороту за условленим опроцентованєм в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Особи, що не суть членами стоваришеня, суть виключені від участи в цїлях стоваришеня і від користий які виплива-ють для членів з діяльности стоваришеня поданої в повисших уступах

Членами дирекциї вибрані: О. Іван Матковский, яко справник; Осип Коворица, купець в Гусятинї, яко касиер, поновно, а на місце уступившого директора книговодця Льва Василюка вибрано Івана Недостойного, властителя реальности в Гусятинї.

Дата впису: 14 лютого 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Чортків, дня 31 січня 1913

Ч. сп. Фірм. 991/12 Стов. II. 1851 (3837)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Бучач.

Фірма звучить: Кредитове общество „Самопомощ" в Бучачи, зареєстроване общество з ограниченою порукою.

Зміна статуту в §§ 11 а), в), 13 а) і 18, котрі від тепер звучати будуть:

1. § 11 а), в): Членом зістає сей, кто:

а) заявить письменно з долученєм вписового і одної части уділу желаня вступити в члени общества,

в) підпише по крайній мірі оден уділ, котрого часть оплатить сей час підпише статут общества і одержить членьску книжку.

2. § 13 а): Управляючий Заряд мусить виключити члена, котрий:

а) не буде правильно вносити частей уділу (§ 18) і трема по собі слїдуючими частями остаие ся в дому.

3. § 18: Вплата уділів допускає ся також частями, платними кождого по собі слїдуючого речинця.

Дата впису: 17 грудня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 17 грудня 1912.

Obwieszczenie.

W masie konkursowej firmy zarejestrowanej Chaima Grossingera we Lwowie, uchwalili wierzyciele firmy sprzedać interes węglowy, wraz z urządzeniem biura, inwentarzami i bieżącemi wierzytelnościami za pobrany węgiel, z wolnej ręki.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi za interes węglowy, wraz z inwentarzami i urządzeniem biurowem kwotę 3.000 koron, za wierzytelności 65% ich nominalnej wartości, t. j. sumy około 20.000 koron.

Wszystkie powyższe wartości majątkowe mają być sprzedane łącznie, stanowić tedy muszą razem przedmiot oferty.

Wykaz wierzytelności przejrzeć można u podpisanego zawiadowcy masy, inwentarze i urządzenia biurowe w magazynach i kantorze firmy, za poprzedniem zgłoszeniem się do zarządcy masy.

Masa konkursowa Chaima Grossingera nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za stan i rentowność interesu węglowego ani za stan inwentarzy i urządzenia biurowego, ani też za ściągalność wierzytelności.

Oferty pisemne przy dołączeniu wadyum w wysokości 10% oferowanej ceny, wnosić należy najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1913 na ręce podpisanego zawiadowcy masy, we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja l. 21, który zastrzega sobie wolny wybór między ofertami, ewentualnie nieprzyjęcia żadnej z wniesionych ofert.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1913 r.

Dr. Kazimierz Witkowski.

Покликуючись на рескрипт ц. к. Намісництва Ч. XIII. а 2184 з дня 10 грудня 1912 подаєсь отсим до відомости, що повисшим рескриптом приняло ц. к. Намісництво до відомости розвязанє філії краєвого Товариства господарского „Сїльский Господар" у Львові.

На місце філії засновуєсь в Скалї Кружок названого Товариства „Сїльский Господар" у Львові.

Скала, дня 1 цьвітня 1913.

Франз Ґродзкий, в. р.

голова філії краєвого Товариства господарского „Сїльский Господар" в Скалї.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 727/III. (2) (4228 1—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazyi wykonania montowni dla lokomotyw w warstatach na stacyi kolejowej we Lwowie.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być wykonane do 30 czerwca 1914, należy wnieść wyłącznie tylko na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie robót budowlanych z okazyi wykonania montowni dla lokomotyw na stacyi kolejowej we Lwowie" najdalej do 3 maja 1913, o godzinie 12 w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przesłać je pocztą, jako polecone przesyłki, tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Alegaty, dotyczące tych robót, jako też pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytości, ciążących na oferencie, względnie na przedsiębiorcy, zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych można przejrzeć w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, III. piętro, drzwi nr. 309, gdzie także otrzyma się na żądanie formularze ofert.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem mogą być obecni oferenci, nastąpi 3 maja 1913, o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty, służyć ma jako kaucya, wynosi 5% oferowanej kwoty budowlanej, złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 1 lipca 1913 włącznie; w ciągu tego czasokresu nastąpi oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Lwów, w marcu 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Podróże towarzyskie parowcem austryackiego Lloyda

„THALIA“

IV. Do Marokko i na Wyspy Kanaryjskie.

Od 11 kwietnia do 12 maja.

Tryest, Korfu, Malta, Tunis, Algier, Gibraltar, Tanger, Las Palmas, St Cruz, Madeira, Cadix, Almeria, Palma, Barcelona, Genua

Cena jazdy z utrzymaniem od 720 kor. począwszy.

V. Do Hiszpanii i na Północ.

Od 16 maja do 5 czerwca.

Genua, Barcelona, Palma, Malaga, Gibraltar, Tanger, Cadix (Sevilla), Lizbona, Arosa Bay (Santiago), Cowes (na wyspie Wight), Amsterdam

Cena jazdy z utrzymaniem od 420 kor. począwszy.

VI. Pierwsza podróż do krajów północnych.

Podróż do miast północnych. — Od 9 czerwca do 4 lipca.

Amsterdam, Brunbüttel, Kiel, Stockholm, Helsingfors, Kronstadt, Kopenhaga, Göteborg, Udavalla, Chrystyania, Helgoland, Amsterdam.

Cena jazdy z utrzymaniem od 700 kor. począwszy.

VII. Druga podróż do krajów północnych.

Do kraju Wikingów. — Od 7 do 30 lipca.

Amsterdam, Loe, Ole, Hellesylt, Aalesund, Noes, Molde, Raftsund, Trömsö, Przylądek północy, Hammerfest (dla odebrania poczty), Lyngenfjord, Narwik (wycieczka koleją najdalszą na północy do granicy Szwecyi), Svartisen, Trondhjem Merok, Balholmen, Gudwangen, Bergen, Odda, Helgoland (tylko w razie pogody), Amsterdam.

Cena jazdy z utrzymaniem od 550 kor. począwszy.

Od 3 października do 2 listopada

wycieczka do Grecyi, Turcyi i na Krym.

Wyjaśnień udziela i zamówienia przyjmuje Agencya Austryackiego Lloyda we Lwowie

Biuro miastowe c. k. kolei państwowych

ST. SOKOŁOWSKIEGO

ul. Jagiellońska l. 3.

Adres telegr.: „STADTBUREAU“. Tel. Nr. 234.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Miód! **miód! to zdrowie!** Deserowy kuracyjny gęsty 7·50 K., gęsto płynna patoka „rarytas“ miodoborów 8·50 K. za 5 klgr. franco. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany.

Kupię domek we Lwowie z wkładem 6 do 8 tysięcy koron. Bliższa wiadomość u portyera, ul. Teatralna l. 17 we Lwowie.

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

Zniesienie firmy handlowej. J. Grünbaum oznajmia niniejszem, że zwija firmę handlową w Antoniowie, powiat Tarnobrzeg pod N. 34 i nie poręcza za żadne towary tej firmie dostarczane.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., **na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.**

Szematyzmu

za zaliczką nie wysyła się.

Jak zapobiegać pożarom

w miastach, miasteczkach i po wsiach?

Instrukcya ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju.

Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie Ul. Jagiellońska l. 3.



Zabawką jest dla Pań

szycie sukień damskich i dziecinnych używając krojów

„FAVORIT“

do nabycia u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Rada nadzorcza **Wschodnio Galicyjskiego Zakładu Kredytowego,** stow. zarej. z ogr. poręką we Lwowie zaprasza członków na

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 21 kwietnia 1913 o godzinie 6 wieczorem w lokalu stowarzyszenia przy ul. Jagiellońskiej 11 a, II. p. z następującym **Porządkiem dziennym:**

1. Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego, rozdział zysków i strat, udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok administracyjny 1912.
2. Wybór 2 członków Rady nadzorczej na przeciąg 7 lat i 1 zastępcy członka Rady nadzorczej na 3 lata.
3. Wybór komisyi rewizyjnej.

Na wypadek gdyby o godzinie 6 okazał się niedostateczny komplet członków odbędzie się następne **Walne Zgromadzenie tego samego dnia** o godzinie 7 wieczorem bez względu na liczbę obecnych.

We Lwowie, dnia 3 kwietnia 1913.

Iżycki sekretarz. **Ks. Jan Budowicz** prezes.

Na biura

obszerny lokal do wynajęcia

od kwietnia róg ul. Kościuszki i św. Michała. — Wiadomość u dozorcy.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, Jagiellońska l. 3.

Józef SCHUSTER

Lwów, ul. Jagiellońska 20. Tel. 1736.

KOMPLETNE URZĄDZENIA MIESZKAŃ

Wystawa mebli

powierzchni 1200 m. □

i tania sprzedaż

Sypialń, jadalń, salonów, buduarów, kancelaryj, dywanów, firanek, portyer, materyj, pościeli i t. p. Towary wysortowane po cenach okazyjnych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.